DZIŚ w numerze:
Uchwałę Plenum ZG ZMP O WZMOŻENIE PRACY ZMP NA WSI zamieszczamy na str. 2

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Sobota 3 lutego 1951

Nr. 29 (237) B

CENA 15 gr

Wzmagając walkę o usprawnienie produkcji dla Nowej Huty

Młodzież huty „Pokój" zorganizowała nową brygadę produkcyjną i postanowiła podnieść wydajność pracy, wzywając do podjęcia zobowiązań pracowników „Mostostalu" w Zabrzu, oraz Odlewni i Emalierni w Skarżysku-Kamiennej

(Obsługa własna)

Apel młodzieży huty „Kościuszko", wzywający załogi zakładów pracy produkujących materiały przeznaczone dla Nowej Huty — do podniesienia wydajności pracy i usprawnienia produkcji, rozprzestrzenia się szybko. Podejmują go starsi i młodzi, podejmują pracownicy hut i cegielni, fabryk metalurgicznych i biur sprzedaży... Do redakcji wpłynął dziesiąty z kolei meldunek o podjęciu zobowiązań usprawnienia pracy dla Nowej Huty — meldunek młodzieży huty „Pokój", która zobowiązała się utworzyć na oddziale walcowni, wykonującym zamówienia dla Nowej Huty, młodzieżową brygadę produkcyjną i podnieść wydajność swej pracy.

Odpowiadając na apel młodych robotników z huty „Kościuszko", młodzież huty „Pokój" postanowiła na specjalnie zorganizowanym zebraniu stworzyć na oddziale walcowni grubej 18-osobową brygadę produkcyjną, która podejmie walkę o usprawnienie wykonania zamówień Nowej Huty. Projekt utworzenia brygady przyjęty został gorąco przez zebraną młodzież i poparty przez zaproszonych na zebranie starszych robotników walcowni.

Do brygady wstąpili najlepsi młodzi robotnicy z oddziału walcowni, jak tow. tow. Adamik, Wałęski, Hanak, Latko i inni. Do osobistego kierowania i otoczenia opieką brygady młodzieżowej zobowiązał się długoletni pracownik walcowni, doświadczony mistrz — tow. Majusz.

Członkowie nowoutworzonej brygady postanowili podnieść wydajność i jakość pracy przy produkcji walcówki dla Nowej Huty. Brygada zobowiązała się również do nawiązania ścisłej łączności i wprowadzenia kontroli międzybrygadowej wspólnie z brygadami młodzieżowymi na walcowni wlewków i walcowni średniej w celu przyśpieszenia i usprawnienia produkcji dla Nowej Huty.

Jednocześnie członkowie zetempowskich Brygad Lekkiej Kawalerii na walcowni postanowili dopilnować dokładnego i szybkiego wykonania zamówień Nowej Huty.

Na zakończenie zebrania młodzież huty „Pokój" wezwała do usprawnienia pracy pracowników przedsiębiorstwa „Mostostal" w Zabrzu, wykonującego dokumentację techniczną dla zakładów zaopatrujących Nową Hutę oraz załogę Odlewni i Emalierni w Skarżysku-Kamiennej.

(BK)

Brygada młodzieżowa z huty im. Cedlera przedterminowo wykonała zobowiązanie dla Nowej Huty

Przed kilkunastu dniami młodzież huty im E. Cedlera podjęła zobowiązanie, mające na celu usprawnienie produkcji dla Nowej Huty 51-osobowa brygada młodzieżowa im. Kuo Mo-żo zobowiązała się na specjalnym zebraniu podnieść wydajność pracy i skrócić proces produkcji walcówki do betonu, przeznaczonej dla Nowej Huty — o 33 proc **W tych dniach młodzież brygady zameldowała o przekroczeniu zobowiązania — młodzi hutnicy skrócili proces produkcji walcówki dla Nowej Huty nie o 33 proc. a o 41 proc!**

Ten niewątpliwie duży sukces produkcyjny zawdzięcza brygada entuzjazmowi i zapałowi w pracy, w której wyróżnili się tacy przodownicy, jak **tow. tow. Grudzień. Pilat, Myszkowski, Zarębski i in.,** oraz w poważnej mierze opiece i pomocy kierownika oddziału **tow. Muszyńskiego,** mistrza **tow. Stolki** i przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMP **tow. Zegadło.**

Swą ofiarną pracą młodzież huty im. Cedlera zadokumentowała, że razem z budowniczymi Nowej Huty, razem z tysiącami robotników w całym kraju, dołoży wszystkich sił, by Nową Hutę wybudować przed terminem.

(k)

APEL KAWCZYKA
podjęły już 282 zespoły ścianowe
- załogi kopalni przekraczają podjęte zobowiązania
ZMP-owska brygada ścianowa w kop. Siemianowice wykonała w ciągu 30 dni - 31 cykli wydobywczych

W kopalniach i przy tysiącach warsztatów fabrycznych robotnicy podejmują i wykonują liczne zobowiązania produkcyjne. Współzawodnictwo zobowiązaniowe otworzyło przed klasą robotniczą szerokie możliwości rozwinięcia produkcji oraz wyzyskania wszystkich rezerw wytwórczych.

Apel tow. A. Kawczyka podjęły już w całym kraju 282 zespoły ścianowe i wiele innych brygad górniczych. Ścisła współpraca górników z dozorem technicznym, dokładne opracowywanie harmonogramów produkcji dla poszczególnych zespołów umożliwiły załogom kopalń znaczne przekroczenie podjętych zobowiązań.

● Wysoki wzrost wydajności uzyskali rębacze ścianowi kop. **„Mal oszowy".** 8 zespołów ścianowych tej kopalni wykonało w ciągu stycznia br. **od 1 do 4 cykli wydobywczych więcej niż się zobowiązały.** Najlepsze rezultaty osiągnęli górnicy brygad ścianowych **R. Latocha** i **H. Mikuły.** Zespół Latocha wykonał w styczniu **27 cykli produkcyjnych zamiast 23.** Zespół Mikuły dał w styczniu ok. **1.000 ton węgla ponad plan.**

● W kop. **„Łagiewniki"** przodują zespoły ścianowe **B. Głucha** i **J. Świerczyny,** które do 30.I. br. wykonały po **28 cykli wydobywczych,** 108 górników, pracujących na ścianach kop. **„Szombierki",** zameldowało o wysokim przekroczeniu zobowiązań. Wykonali oni razem **145 cykli wydobywczych,** przekraczając tym samym zobowiązanie **o 10 cykli. W kop. „Siemianowice" — ZMP-owska brygada ścianowa wykonała do 30.I. 31 cykli wydobywczych.**

● Załoga **parowozowni w Rzeszowie** wykonała rewizyjną naprawę parowozu Ty-2-895 w **ciągu 14 godz. i 20 min.** Sukces ten uzyskano dzięki starannemu przygotowaniu wszystkich części zamiennych i dobremu podziałowi pracy między robotnikami.

● Robotnicy **Zakł. Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego** podjęli zobowiązania, których wartość wynosi 1.743 tys. zł. Załoga tej fabryki postanowiła m. in. **przyśpieszyć o 12 dni wykonanie planu rocznego oraz zmniejszyć w br. o 5 proc. zużycie blachy, smarów i oleju maszynowego.**

Równie cenne zobowiązanie podjęła załoga **Zakł. Teletechnicznych Nr 8 w Bydgoszczy,** gdzie m. in. robotnicy kotłowni postanowili **zaoszczędzić po 3 tony opału miesięcznie.**



(tel. własny)

Pierwszy dzień IX Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata przyniósł naszej drużynie duży sukces. Było nim zwycięstwo polskiego zawodnika Stefana Dziedzica w slalomie-gigancie w czasie 2,00,1. Drugim był Fin Vartianem — 2,01, trzecim znów Polak Gąsienica — Samek w czasie 2,01,5.

W slalomie kobiet, rozegranym na tej samej trasie zwyciężyła akademicka mistrzyni świata ze Spindlerowego Młyna, Moserova (Czechosłowacja) uzyskując czas 2,14,9. Kolejność pozostałych zawodniczek ustali komisja sędziowska w piątek, po uzgodnieniu czasów.

Bieg rozstawny 4 x 10 km zakończył się wspaniałym sukcesem sztafety ZSRR, prowadzącej od startu do mety. Drużyna radziecka uzyskała czas 3,13,53 przed Rumunią — 3,20,54. Nasza drużyna pobiegła słabo i przybyła na piątym miejscu.

(Sprawozdanie z Poiany podajemy na str. 4-ej).

Rada Ministrów NRD
jednomyślnie zatwierdziła akt o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami

Agencja ADN donosi, że na posiedzeniu z dnia 1 lutego 1951 r. Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej zatwierdziła jednomyślnie akt o wykonaniu wytyczenia granicy państwowej między Polską a Niemcami, podpisany we Frankfurcie n-Odrą dnia 27 stycznia br.

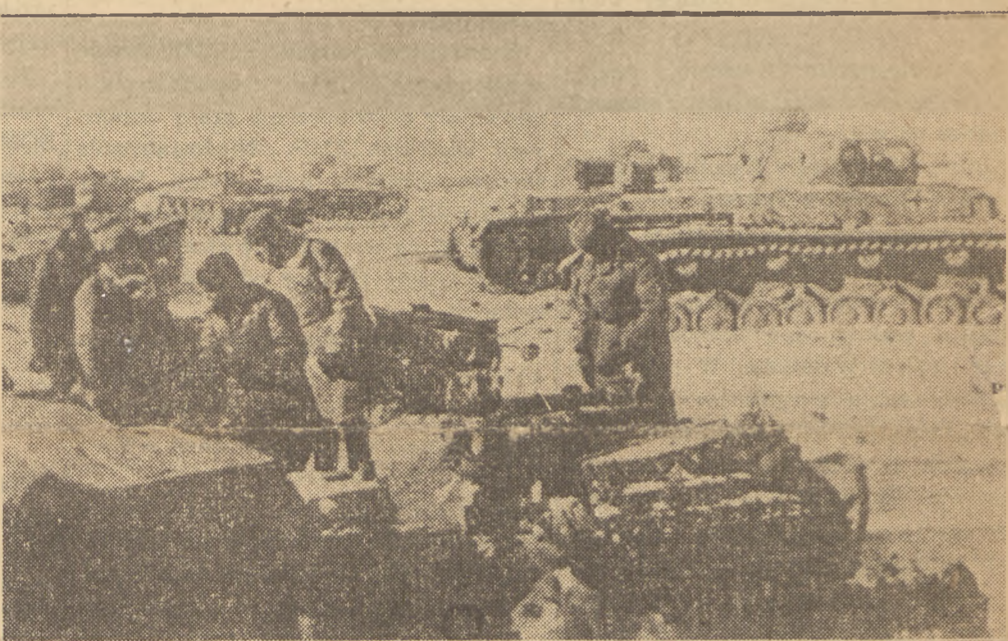
ROBOTNICY ZAGŁĘBIA RUHRY
za współpracą KPD i SPD
w walce przeciw remilitaryzacji Niemiec Zach.

W fabrykach i kopalniach Zagłębia Ruhry odbyły się wiece robotników, którzy bez względu na swą przynależność partyjną wyrażali zdecydowane poparcie dla inicjatywy KPD w sprawie scementowania jedności akcji komunistów i socjalistów w walce przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zach.

Przew rady zakładowej **kopalni „Gottfried" w Essen,** członek partii socjalistycznej — **Heydbueschel** oświadczył, iż współpraca partii socjaldemokratycznej i komunistycznej w walce przeciwko remilitaryzacji Trizonii i przygotowaniom do nowej wojny **przyczyni się do zjednoczenia Niemiec, a tym samym do spełnienia najgłębszych życzeń całego narodu niemieckiego.**

Załogi wielu fabryk przyjmują liczne rezolucje, w których **przypominają, iż rozłam w szeregach niemieckiej klasy robotniczej utorował Hitlerowi drogę do władzy** i wyrażają całkowite poparcie dla inicjatywy kierownictwa KPD.

W 8-mą rocznicę zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Stalingradem



2 lutego mija 8 lat od zwycięskiego zakończenia przez Armię Radziecką 6,5 miesięcy trwającej bitwy pod Stalingradem. W toku tej bitwy przejawił się w całej pełni geniusz dowódczy Generalissimusa JÓZEFA STALINA, który przewidział zamiary dowództwa niemieckiego, określił kierunek głównego uderzenia nieprzyjaciela i teren rozstrzygających walk.

Bitwa pod Stalingradem stanowiła punkt zwrotny w II wojnie światowej. Od tej chwili, aż do końca wojny inicjatywa strategiczna przeszła na stałe w ręce Związku Radzieckiego. (Artykuł o bitwie stalingradzkiej zamieścimy w numerze jutrzejszym).

Ulgi podatkowe dla duchownych na Ziemiach Odzyskanych
Uchwała Prezydium Rządu RP

W związku z likwidacją tymczasowości administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych, zmierzając do polepszenia warunków, w których proboszczowie i inni duchowni pełnią swoje funkcje na tych terenach — Prezydium Rządu postanowiło, że prezydia powiatowych (miejskich) rad narodowych udzielić mogą duchownym, pełniącym funkcje duszpasterskie na obszarze Ziem Odzyskanych szeregu ulg podatkowych na 1951 r., m. in. obniżyć o 75 proc. podatek dochodowy i gruntowy oraz umorzyć zaległości podatkowe gospodarstw rolnych, poręczonych przez państwo proboszczom jako podstawa zaopatrzenia.

Młodzież całego kraju zdecydowanie protestuje przeciw reakcyjnemu dekretowi Plevena

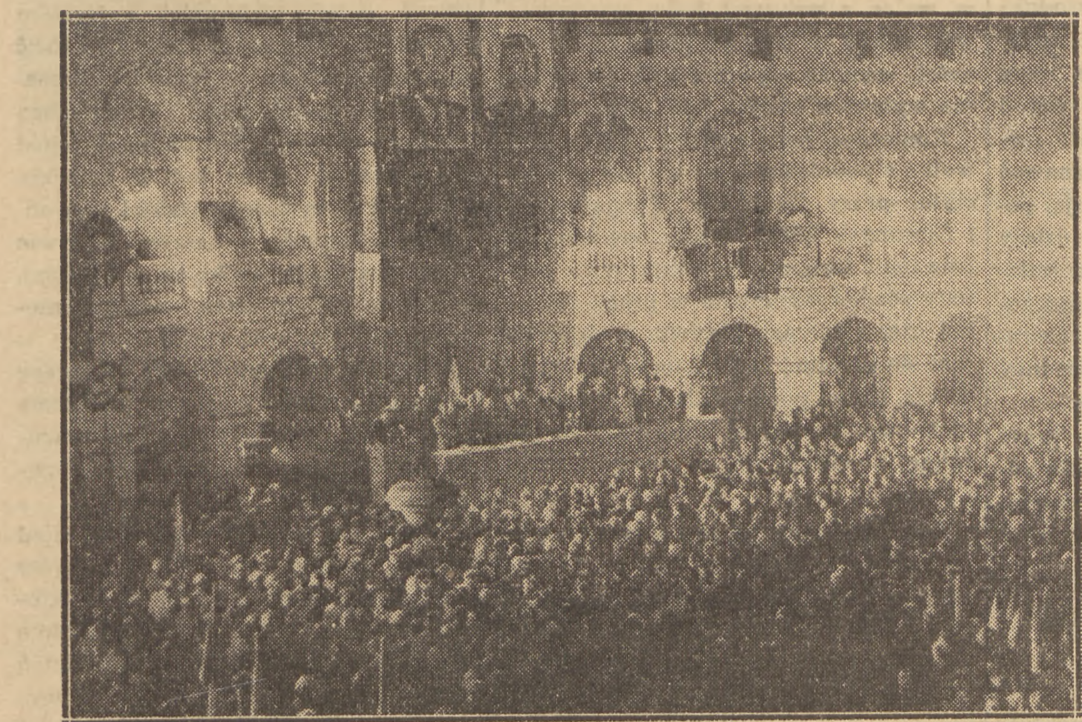
W całym kraju odbyły się masowe wiece protestacyjne, na których ludność potępiła zarządzenie rządu Plevena, domagając się anulowania reakcyjnego dekretu o zakazie działalności ŚFZZ, ŚFMD i MDFK na terenie Francji.

*

Robotnicy i robotnice ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi uchwalili na masowym wiecu rezolucję protestacyjną przeciw szykanowaniu przez rząd francuski światowego ruchu demokratycznego. **W swojej rezolucji młodzież robotnicza z ZPB postanowiła podnieść wydajność swojej pracy, zwiększyć ilość i jakość produkcji, dając w ten sposób wyraz swojej niezłomnej woli walki o pokój i szczęście wszystkich narodów.**

*

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych wysłała telegram protestacyjny do prezydenta Francji, Auriola, protestując energicznie przeciw dekretowi zakazującemu działalność ŚFZZ, MDFK i ŚFMD na terenie Francji. „Wszyscy ci, którzy walczyli przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy, przeciw zdrajcom i kolaborantom, aby zdobyć wolność i demokrację, żądają odwołania tego faszystowskiego rozporządzenia, opartego na ustawie Petaina i stanowiącego krok naprzód na drodze przygotowań do wojny" — głosi rezolucja FIAPP.



W dniu 31 stycznia 1951 roku ludność stolicy manifestowała swą braterską solidarność z ludem francuskim, potępiając reakcyjne zarządzenie rządu Plevena — Mocha, które zakazuje działalności na terenie Francji trzem potężnym międzynarodowym organizacjom demokratycznym. Na zdjęciu: Widok ogólny wiecu manifestacyjnego w Politechnice Warszawskiej.

W Niemczech Zach. europejski sztab USA masowo zwalnia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych

W środę, 31.I. br. wysoka komisja amerykańska i dowództwo wojsk USA w Europie ogłosiły komunikat o masowym ułaskawieniu przebywających w więzieniach — hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, skazanych przez trybunał w Norymberdze za zbrodnie przeciw ludzkości.

Zwolniony został **A. Krupp von Bohlen,** słynny potentat przemysłowy Niemiec Zach., jeden z tych, którzy poparli Hitlera w jego walce o władzę w Niemczech i w jego zbrodniczych przedsięwzięciach wojennych. Krupp skazany był na 12 lat więzienia i konfiskatę całego majątku. Oprócz niego zwolniono 8 członków dyrekcji jego koncernu zbrojeniowego, skazanych na kary od 6 do 12 lat więzienia.

Zwolniono ponadto 7 SS-manów skazanych **za zbrodnie popełniane w obozach koncentracyjnych,** 4 generałów armii Hitlera, skazanych **za zbrodnie popełnione w walce z partyzantami,** 2 zbrodniarzy skazanych za **udział w akcjach mordowania ludności cywilnej,** 3 dyplomatów **odpowiedzialnych za przygotowywanie wojny,** jednego z lekarzy odpowiedzialnych za **zbrodnie dokonywania eksperymentów na więźniach obozów.** 4 urzędników hitlerowskich skazanych **za zbrodnie opracowania hitlerowskich ustaw rasistowskich,** 3 przywódców SS skazanych **za zbrodnie opracowania planów ludobójstwa.**

Ponadto kilkudziesięciu zbrodniarzy, skazanych na karę śmierci lub długoletniego więzienia — ułaskawiono częściowo, zamieniając karę śmierci na karę więzienia lub zmniejszając znacznie kary więzienia.

*

Amerykański imperializm usiłuje przekształcić Niemcy Zach. w jedno z głównych ognisk agresji w Europie, usiłuje odrodzić armię hitlerowską i doprowadzić do tego, aby przemysł Zach. Niemiec pełną parą pracował dla uzbrojenia tej armii.

Gen. Eisenhower konferował z dwoma generałami Hitlera nad utworzeniem armii niemieckiej. Obecnie cynizm podżegaczy wojennych w kraju dolara dochodzi do szczytu. Zwolniono lub złagodzono kary najniebezpieczniejszym zbrodniarzom, współwinnym wybuchowi i wszystkim okrucieństwom II wojny światowej.

Znane są koligacje rodzinne i finansowe przedstawicieli wielkiego kapitału USA i Niemiec. Współpraca ta datuje się jeszcze z okresu przed dojściem Hitlera do władzy, nieprzerwano jej również w czasie jego obłędnych rządów. Obecnie na Wall - Street uznano, że czas już, aby wyszli z wygodnego zresztą ukrycia ich koledzy po fachu — fabrykanci śmierci z koncernu Kruppa, że czas już aby znowu z hut i fabryk Zagłębia Ruhry wychodziły czołgi i działa dla ich wspólnej sprawy — wojny przeciw obozowi pokoju i postępu, wojny wypełniającej ich kasy nowymi stosami dolarów i marek.

Mac Cloy — pełnomocnik USA na Trizonię — motywując zwolnienie Kruppa oświadczył, że konfiskata jego zakładów przemysłowych (wartości 75 — 125 mln. funtów) byłaby szczególnie niesprawiedliwa: „...Pozbawienie praw majątkowych nie jest stosowane w USA i jest sprzeczne z amerykańskim pojęciem sprawiedliwości". Dzięki amerykańskiej „sprawiedliwości" jeden z ludzi, którzy inicjowali i finansowali zbrodnie Hitlera, którzy go uzbrajali — może powrócić do swoich fabryk i starać się znowu przygotować wojnę — tym razem dla imperializmu USA.

Tych, którzy wymordowywali partyzantów i ludność cywilną w podbitych przez hitleryzm krajach — zwalniają ci, którzy robią dziś to samo, częstokroć jeszcze bardziej okrutnie, w Korei. Mac Cloy powiedział: „Wziąłem pod uwagę ciężki charakter walk partyzanckich na niektórych frontach..." Lekarzy-sadystów, polityków — podżegaczy wojennych, teoretyków rasizmu, szefów obozów koncentracyjnych zwalniają ci, którzy wzorując się na nich, chcieliby uzyskać ich pomoc, a jednocześnie stworzyć „usprawiedliwienie" dla swoich zbrodniczych wyczynów.

Zwolnienie lub zmniejszenie kary zbrodniarzom hitlerowskim, spośród których wielu przez 3 lata „oczekiwało" na wykonanie wyroku śmierci — to konsekwentna linia postępowania imperializmu USA, który w swoich planach rozpętania nowej wojny opiera się na tych, z którymi łączy podżegaczy wojennych nienawiść do pokoju i postępu.

Nowy cyniczny krok władz USA w Trizonii to jakby syrena alarmująca, to ostrzeżenie, które usłyszane będzie na całym świecie.

Bojownicy o pokój i postęp wszystkich narodów jeszcze ściślej zjednoczą się w potężnym froncie walki przeciw kontynuatorom imperializmu hitlerowskiego, przeciw tym, którzy rehabilitują i opierają się na Kruppie oraz SS-owcach i generałach Hitlera — przeciw imperializmowi USA.

Sesja KW ŚFMD rozpoczyna się 7. II. w PRADZE

Rząd szwedzki odmówił Komitetowi Wykonawczemu ŚFMD odbycia w Sztokholmie sesji w dn. 7 lutego. W związku z tym sekretariat ŚFMD zwrócił się do Związku Młodzieży Czechosłowackiej z prośbą, aby sesja odbyć się mogła w Czechosłowacji. Związek Młodzieży Czechosłowackiej zadośćuczynił tej prośbie. Sesja rozpocznie się 7 lutego w Pradze.



NA POSIEDZENIU RADY BEZPIECZEŃSTWA...

... które odbyło się 31 ub. m. na żądanie bloku anglo-amerykańskiego uchwalono wniosek angielski, aby usunąć z porządku dziennego Rady sprawę Korei. Blokowi anglo-amerykańskiemu chodziło o to, aby umożliwić Zgrom. Ogólnemu uchwalenie rezolucji, uznającej Chiny za „agresora". Zgrom. Ogólne nie może bowiem podejmować uchwał, które znajdują się na porządku dziennym Rady Bezpieczeństwa.

VIII ZJAZD KOMSOMOŁU GRUZJI...

... odbył się w Tbilisi. Referat sprawozdawczy wygłosił sekretarz KC LKZM Gruzji — Zodelawa, który omówił udział młodzieży republiki w realizacji powojennej 5-latki. 18.000 młodych kołchoźników gruzińskich otrzymało za sukcesy w dziedzinie rolnictwa tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej. Zjazd wybrał nowy KC Komsomołu Gruzji.

W WYNIKU ROZMÓW TRUMANA Z PLEVENEM...

... rząd francuski poszedł na ustępstwa we wszystkich ważnych dla Francji problemach, w zamian za co USA przyrzekły udzielić Francji pomocy w wojnie przeciw Vietnamowi. Truman polecił Plevenowi przyśpieszyć tempo przestawiania gospodarki francuskiej na tory wojenne, co spowoduje ciężkie następstwa dla szerokich mas ludowych, jak zamrożenie płac, ograniczenie konsumcji, zwiększenie podatków itp.

KIRGISKA SRR...

... obchodziła 1 bm. 25-lecie swego istnienia. W latach władzy radzieckiej stworzono w Kirgizji przemysł hutniczy, lekki i spożywczy, wzrosło wydobycie węgla. Globalna produkcja przemysłu wzrosła 20-krotnie w porównaniu z okresem przedrewolucyjnym. W związku z rocznicą Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło orderami i medalami 2.000 pracowników przemysłu i rolnictwa.

...Krew narodu koreańskiego — jest alarmem ostrzegającym ludzkość przed zniszczeniem całego dorobku kultury —



stwierdza **Jan Kurnakowicz**
czołowy aktor polski

...Wiem, że krew narodu koreańskiego zmagającego się o realizację ideałów sprawiedliwości społecznej jest straszliwym alarmem ostrzegającym ludzkość przed zniszczeniem całego dorobku kultury.

Miłujące pokój narody odpowiadają na to mobilizacją wszystkich sił twórczych dla ochrony życia dumnego i wolnego; życia w pokoju powszechnym. A tylko wolne życie da rozwój nauki i sztuki.

Korea - to pojęcie okrucieństwa imperializmu amerykańskiego



mówi **Witold Rowicki**
Dyrektor Artystyczny i dyrygent Filharmonii Warszawskiej

Korea — dla nas teraz to nie tylko nazwa geograficzna. To pojęcie. Pojęcie najsłuszniejszej walki ludu — walki o wolność. Pojęcie — okrucieństwa imperializmu amerykańskiego.

Znamy i walkę o wolność narodu i okrucieństwa faszyzmu, który znalazł godnych siebie naśladowców.

Dlatego jesteśmy całą świadomością i sercem z ludem koreańskim, który niedługo już wywalczy sobie wolność, gdyż cały świat pokoju jest po jego stronie.

Chcielibyśmy my, muzycy, aby nasza praca artystyczna, która w swoim założeniu już jest walką o pokój, choć w najdrobniejszej części przyczyniła się do wywalczenia pokoju dla naszych braci koreańskich i całego świata.

Uchwała Plenum ZG ZMP

O WZMOŻENIE PRACY ZMP NA WSI

Podstawowym zadaniem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej pomocnika, Związku Młodzieży Polskiej w pracy na wsi — jest umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Klasa robotnicza i Rząd Ludowy udzielają pracującym chłopom coraz większej pomocy, aby podnosili oni produkcję rolną — niezbędną bazę naszej rozkwitającej gospodarki narodowej.

Partia ugruntowuje swe oparcie w masach biedoty, wzmacnia porozumienie ze średniorolnym chłopstwem i wzmaga walkę z bogaczem — wyzyskiwaczem wiejskim.

Ta polityka likwiduje na wsi wyzysk, nędzę i poniżenie. Nie ma już na wsi klęski bezrobocia, podnoszą się zbiory. Podnosi się kultura, a młodzież chłopska, która była poniewierana i odpychana od nauki w Polsce kapitalistycznej posiada szeroki dostęp do szkoły, zawodu i awansu społecznego. Nasza młodzież chłopska wkroczyła zdecydowanie na drogę szczęśliwego, radosnego życia.

Wszystkie sukcesy Partii i mas pracujących na wsi zostały zdobyte za cenę wielkiego wysiłku, w ciężkiej walce z trudnościami i zaciekłym oporem wrogów ludu.

Zadaniem Związku Młodzieży Polskiej jest pomagać Partii w prowadzonej przez nią rozległej i trudnej pracy na wsi. Wytyczne Komitetu Centralnego PZPR i Uchwała Rady Naczelnej ZMP wskazały organizacjom naszego Związku na poważne i odpowiedzialne zadania pracy wśród młodzieży wiejskiej.

W okresie ostatnich miesięcy nastąpiło pewne ożywienie w pracy naszego Związku na wsi.

Istotną rolę spełniły organizacje ZMP w Ruchu Obrońców Pokoju.

Organizacje ZMP-owskie brały czynny udział w ważnych kampaniach politycznych i gospodarczych na wsi, jak wymiana waluty, spis ludności, skup zboża i spłata podatków. W toku tych kampanii wielu aktywistów ZMP-owskich pomagało Partii organizować małorolnych i średniorolnych chłopów przeciwko kułakom i ich zausznikom.

W wielu wypadkach koła i zarządy ZMP skutecznie broniły młodzież parobczańską, uwalniały ją od wyzysku bogacza i kierowały następnie do szkół, do przemysłu, POM-ów i PGR-ów.

Młodzieżowe brygady produkcyjne w POM-ach i PGR-ach dały znaczny wkład do sprawnego przeprowadzania zbiorów i siewów jesiennych. Młodzi traktorzyści zaoszczędzili tysiące litrów paliwa.

Niektóre terenowe organizacje ZMP zwiększyły swój udział w zakładaniu nowych spółdzielni produkcyjnych.

W ciągu ostatnich 5 miesięcy do ZMP przyjęto 51.000 nowych członków spośród młodzieży wiejskiej. W organizacjach ZMP pod wpływem prowadzonej przez Partię walki o przebudowę wsi w ostatnim czasie zaczęła wyrastać dobra kadra ZMP-owska, nowy cenny aktyw.

Jednakże, mimo tych częściowych osięgnięć, działalność Związku Młodzieży Polskiej na wsi należy uznać za wysoce niezadowalającą.

Większość terenowych organizacji wiejskich ZMP nie potrafiła dotąd mocno powiązać się z szerokimi masami młodzieży w gromadach, rozbudować tam swoje wpływy i poprowadzić za sobą młodzież.

Organizacje wiejskie ZMP rosną przeważnie zbyt wolno, a wiele spośród nich nie wykazuje w ogóle przyrostu członków. Wytyczne Rady Naczelnej o wzmocnieniu organizacji na wsi realizowane są opieszale.

Zarządy ZMP do Zarządu Głównego włącznie nie wnikają jeszcze dość gruntownie we wszystkie zagadnienia pracy wśród młodzieży wiejskiej.

Przed aktywem i kołami ZMP na wsi nie postawiono dotąd jasnego programu działania, który by z jednej strony wynikał z linii generalnej Partii, a z drugiej zaś — odpowiadał wiekowi, zainteresowaniom i potrzebom młodzieży chłopskiej.

Kierownicze instancje ZMP-owskie niedostatecznie badały, analizowały i uogólniały doświadczenia pracy organizacji wiejskich ZMP. Niedostatecznie rozpowszechniane były dobre formy pracy politycznej i organizacyjnej ZMP na wsi. Koła wiejskie nie otrzymywały poważniejszej pomocy od nadrzędnych instancji.

Wobec stawianych przez Partię poważnych zadań konieczne jest szybkie przezwyciężenie braków i niedomagań w pracy wszystkich organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

W ostatnim okresie, dzięki pomocy Partii, w wielu dziedzinach pracy ZMP, zwłaszcza wśród młodzieży robotniczej, nastąpił zwrot i dokonuje się przełom.

W tych warunkach terenowe organizacje ZMP mogą i powinny rozwinąć zdecydowaną walkę o dokonanie gruntownego przełomu również w pracy ZMP na wsi.

Zarząd Główny poleca:

I. Rozwinąć szeroko polityczną pracę uświadamiającą na wsi

Propaganda i agitacja jest podstawowym zadaniem organizacji wiejskich ZMP.

Organizacja ZMP-owska winna pracować usilnie nad podniesieniem świadomości politycznej młodych chłopów i przychodzić im z pomocą w zrozumieniu zagadnień związanych z codziennym życiem i walką klasową na wsi, z walką o wypełnienie Planu 6-letniego.

Śmiało i szeroko należy zapoznawać ZMP-owców na wsi i całą młodzież chłopską z ideologią naszego Związku, marksizmem-leninizmem. W oparciu o marksizm-leninizm wyjaśniać młodzieży klasową treść sojuszu robotniczo-chłopskiego i jego znaczenie dla podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego wsi, dla zbudowania socjalizmu.

Organizacja ZMP-owska winna rozwijać ruch łączności młodzieży robotniczej ze wsią, zapoznawać młodzież robotniczą z zagadnieniami pracy na wsi oraz młodzież wiejską z pracą klasy robotniczej.

Należy w pełni dotrzeć do młodzieży z propagandą osiągnięć Polski Ludowej — ukazywać jej możność awansu obecnie, w przeciwieństwie do Polski kapitalistycznej.

Walczyć zdecydowanie z propagandą wojenną, szerzoną przez kułaków, reakcyjną część kleru i ich zauszników. Demaskować amerykańskich następców Hitlera, piętnować ich polskich pachołków, którzy gotowi są oddać ziemie polskie za przywrócenie w Polsce władzy obszarników i kapitalistów.

Zadaniem ZMP-owców jest uczyć młodzież wiejską patriotyzmu i ofiarności dla Ludowej Ojczyzny, prowadzić szeroką propagandę pokoju, zapoznawać młodzież z walką przeciwko podżegaczom wojennym, jaką prowadzą wszystkie ludy świata pod przewodem Związku Radzieckiego i towarzysza Stalina.

Należy przy użyciu różnorakich form zapoznawać młodzież z życiem Związku Radzieckiego, tłumaczyć politykę ZSRR, jego rolę jako rzecznika i obrońcy interesów ludu pracującego na całym świecie.

Należy pokazywać młodzieży wiejskiej i uczynić jej bliską — pełną chwały drogę Partii Lenina i Stalina, bojowy szlak Komsomołu, odwagę i wytrwałość naszych radzieckich braci w walce o zwycięstwo wielkiej idei komunizmu.

Instancje ZMP winny znacznie rozszerzyć i otoczyć opieką pracę szkoleniową na wsi, powiększyć sieć zespołów, zapewnić odpowiednią kadrę propagandystów i ich stałe doszkalanie. Zwrócić uwagę w pracy świetlicowej na te zagadnienia polityczne, które budzą jeszcze wątpliwości wśród młodzieży.

Należy uzbrajać i prowadzić ZMP-owców i młodzież na wsi do walki z kułactwem — zapoznając ich z dekretami Władzy Ludowej i zasadami polityki gospodarczej Rządu Ludowego i Partii na wsi.

Organizacja ZMP-owska winna tak wychowywać swój aktyw wiejski, by był on agitatorem i komentatorem polityki Partii i Rządu, by umiał wyjaśnić np. korzyści płynące z kontraktacji, sposoby uwalniania mało i średniorolnych od jarzma kułackich długów, zasady progresywnego obliczania podatku gruntowego, uprawnienia Komisji Kontroli Społecznej przy Gminnej Radzie Narodowej itp.

Trzeba wydatnie powiększyć i polepszyć zaopatrywanie młodzieży, kół ZMP i aktywu na wsi w książki, zwłaszcza w zakresie literatury marksistowskiej, wszelkiego rodzaju wydawnictwa dla młodzieży wiejskiej, broszury i informatory o zarządzeniach, ustawach i instrukcjach władz dotyczących życia społecznego i gospodarczego wsi.

Zadaniem koła wiejskiego ZMP jest szerzyć zamiłowanie czytelnictwa książek i prasy. „Sztandar Młodych" i „Nowa Wieś" winny być szeroko czytane i wykorzystane w pracy. Szczególną uwagę zwrócić na szybkie zwiększenie prenumeraty „Nowej Wsi". Otoczyć opieką młodzieżowych korespondentów i zwiększyć ich ilość, tak, aby przynajmniej w każdej gminie, zespole PGR i POM-ie był jeden korespondent prasy młodzieżowej.

II. Zwiększyć udział organizacji zetempowskich w podnoszeniu gospodarki na wsi

Plan 6-letni zakłada wzrost produkcji rolnej o 50 proc. w stosunku do roku 1949. W produkcji towarowej zbóż i hodowli zasadniczą rolę nadal odgrywa wydajność indywidualnych gospodarstw chłopów mało i średniorolnych. Państwo Ludowe w celu zabezpieczenia wzrostu produkcji przychodzi chłopom pracującym z wydatną pomocą w postaci maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, nasion selekcyjnych, kredytów, kontraktacji, prowadzi politykę opłacalnych stałych cen, sprawiedliwego progresywnego podatku grutowego, pomaga w oddłużeniu oraz udziela opieki i poradnictwa ze strony służby agronomicznej.

Organizacja wiejska ZMP powinna jak najbardziej aktywnie pomagać Partii i organom Władzy Ludowej w praktycznym urzeczywistnianiu wszystkich tych środków.

Organizacje ZMP powinny aktywnie uczestniczyć w przygotowaniach i przeprowadzeniu prac polowych, wiosennej akcji siewnej, żniw i prac jesiennych.

Koła ZMP powinny troszczyć się o remont i pełne wykorzystanie maszyn SOM, przygotowanie ziarna siewnego i należyte przestrzeganie dekretu o pomocy sąsiedzkiej. Organizacje ZMP i cała młodzież powinny zainicjować zawieranie umów z POM-ami na zespołową obróbkę ziemi.

Koła i aktyw ZMP-owski powinien poznawać i propagować nowoczesne metody gospodarowania, np. płodozmian, silosy, zabezpieczenie obornika, orkę z przedpłużkiem, siew rzędowy, oraz różne formy prac zespołowych, jak np. wspólna uprawa pastwisk gromadzkich itp.

Organizacja ZMP powinna troszczyć się, by z pomocy państwa dla wsi korzystali mało i średniorolni chłopi, a bogacz wiejski nie okradał ich z tej pomocy.

Organizacje wiejskie ZMP i aktyw organizacji muszą szeroko uczestniczyć w kontroli sprawowanej przez Komisje Gminnych Rad Narodowych, Gminne Rady Kontroli i Komitety Członkowskie przy Gminnych Spółdzielniach, organizować brygady „Lekkiej Kawalerii", a pracę ich wiązać z Komitetami Partii i Radami Narodowymi.

Praca ZMP na wsi indywidualnej powinna służyć sprawie umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, organizowania pomocy dla małorolnych i średniorolnych chłopów celem podniesienia ich gospodarki, zwiększenia ich zaufania do Władzy Ludowej.

Zadaniem ZMP jest pomóc Partii przerzucać mosty, po których chłopom łatwiej będzie pójść drogą do socjalistycznej gospodarki.

III. Mobilizować siły młodzieży na front socjalistycznej gospodarki na wsi

Związek Młodzieży Polskiej powinien usilnie pomagać Partii w rozwoju oraz gospodarczym i organizacyjnym umocnieniu spółdzielni produkcyjnych. POM-ów i PGR-ów.

Młodzież w spółdzielniach produkcyjnych a zwłaszcza ZMP-owcy muszą dobrze rozumieć znaczenie spółdzielni produkcyjnych dla całej wsi. Znać prawa i obowiązki członka spółdzielni, zasady pracy i podziału dochodów, troszczyć się o dobrą, oszczędną i uczciwą gospodarkę w spółdzielni, o jej rozwój i umocnienie — to podstawowe zadania młodzieży ZMP w spółdzielni produkcyjnej.

Obowiązkiem koła ZMP w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach i POM-ach jest mobilizacja młodzieży do wykonania zadań produkcyjnych przez inicjowanie i organizowanie współzawodnictwa pracy, organizowanie różnego rodzaju brygad i ogniw produkcyjnych jak np. Brygady Wysokiego Urodzaju i Zespoły Dokładnej Orki.

Instancje ZMP powinny przekonać o potrzebie wstąpienia do spółdzielni wszystkich młodych chłopów, który razem ze swoimi rodzicami pracują już w spółdzielni, a nie są jeszcze jej członkami. Należy zachęcać do wstępowania do spółdzielni również tę młodzież, której rodzice dotychczas nie przystąpili do spółdzielni mimo, że w ich gromadzie została już ona zorganizowana.

Należy wzmóc pracę polityczną wśród młodzieży w spółdzielniach produkcyjnych tak, aby już wkrótce nie było ani jednej spółdzielni produkcyjnej bez koła ZMP.

ZMP-owcy pracujący w spółdzielni produkcyjnej nie mogą odrywać się od reszty młodzieży na wsi. Obowiązkiem ich jest prowadzić wśród całej młodzieży wsi wytężoną, polityczną, uświadamiającą pracę, brać udział w rozwiązywaniu problemów całej wsi, ucząc młodzież walki z kułakiem, wyzyskiem i obrony interesów małorolnego i średniorolnego chłopa.

Ważnym zadaniem organizacji ZMP-owskiej na wsi jest pomóc Partii w tworzeniu nowych spółdzielni produkcyjnych. Zarządy terenowe ZMP powinny szkolić grupy młodych agitatorów i włączać ich do grup agitatorów partyjnych pracujących nad popularyzowaniem idei spółdzielczości produkcyjnej wśród pracujących chłopów.

Organizacje nasze powinny dobrze znać ostatnią Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR o spółdz. prod. i POM-ach. Zarządy Pow. ZMP zwrócą szczególną uwagę na pracę w Państwowych Ośrodkach Maszynowych i skierują do pracy w POM-ach, a szczególnie w ich Wydziałach Politycznych najlepszy aktyw ZMP-owski spośród młodzieży robotniczej z wielkich fabryk i zakładów.

Przy brygadach traktorowych POM-u należy organizować grupy ZMP-owskie i powiązać ich pracę z kołami ZMP i młodzieżą w tych gromadach, na terenie kórych pracuje dana brygada.

Należy rozszerzyć i upowszechnić współzawodnictwo wśród traktorzystów oraz walkę o oszczędzanie paliwa, smarów i troskliwe konserwowanie traktorów celem przedłużenia ich pracy bez remontu.

Organizacja ZMP-owska w POM-ie musi tak poprowadzić szkolenie polityczne młodzieży w POM-ie, aby przodowała ona nie tylko w pracy produkcyjnej, ale by mogła prowadzić agitacyjno - propagandową pracę na rzecz spółdzielczości produkcyjnej wśród młodych i starszych chłopów. ZMP-owcy z POM-u muszą głębiej zapoznawać się z życiem wsi, w której pracują, pomagać chłopom, a zwłaszcza młodzieży w organizowaniu frontu walki z kułakiem. Uświadamiać chłopów, organizować i pomagać w szkoleniu technicznym młodzieży biedniackiej i średniorolnej.

Polityczno - wyjaśniającą pracę ZMP-owców z POM-u należy ściśle powiązać z Wydziałami Politycznymi i Organizacją Partyjną na ich terenie.

IV. Lepiej zaspakajać potrzeby i zainteresowania szerokich mas młodzieży

Polska Ludowa stworzyła dla młodzieży wiejskiej niespotykane dotąd w historii naszego narodu możliwości awansu.

ZMP winien lepiej niż dotychczas pomagać młodzieży w zdobyciu wiedzy technicznej i zawodowej, wychowywać kadry przyszłych agronomów, techników, nauczycieli, wykwalifikowanych robotników przemysłu. Zadaniem ZMP jest pomóc w zabezpieczeniu dopływu tych kadr zgodnie z potrzebami Planu 6-letniego.

Podnoszenie kwalifikacji zawodowych młodzieży pozostającej w rolnictwie winno stać się systematyczną troską wszystkich instancji. Należy szeroko zapoznawać młodzież z przodującą agrobiologią i agrotechniką radziecką oraz z pracą Leninowskiego Komsomołu w tej dziedzinie. Specjalną uwagę zwrócić musimy na ruch młodych miczurinowców, kółka agrotechników, kółka przyjaciół maszyn i traktorów. Harcerzy i dziatwę szkolną organizować należy w kółka młodych przyrodników.

Zadaniem organizacji ZMP na wsi jest wzbogacić zajęcia PR, szeroko wykorzystując popularną literaturę agronomiczną i przyciągając miejscowe siły fachowe.

Trzeba przyjąć jako zasadę, że każdy aktywista wiejski poświęca godzinę dziennie na studiowanie techniki i agrotechniki.

Specjalnie duże starania należy włożyć w zapoznanie młodzieży z techniką. Każdy aktywista ZMP-owski powinien znać podstawowe zasady mechaniki i techniki. Organizacje ZMP-owskie na wsi winny obejmować szefostwo nad rozpowszechnianiem na wsi czasopism i wydawnictw technicznych, inicjować odczyty, pokazy i społeczne egzaminy techniczne itp. Należy pamiętać, że zapoznanie się młodzieży wiejskiej z techniką ma ogromne znaczenie dla obronności naszego kraju.

Bojowym zadaniem organizacji ZMP na wsi jest walka z analfabetyzmem, który musi być zlikwidowany jeszcze w roku bieżącym. Organizacje ZMP na wsi muszą przede wszystkim wytężyć siły, aby zlikwidować analfabetyzm i półanalfabetyzm we własnych szeregach. Z analfabetami trzeba pracować na kursach indywidualnie, pomagać w dalszej nauce po zdobyciu umiejętności czytania i pisania.

Należy dążyć do zwiększenia ilości wieczorowych szkół dokształcających na wsi i otoczyć ich pracę opieką naszych instancji.

Świetlica wiejska jest podstawą dobrej pracy ZMP na wsi. Niech inicjatywa, bojowość i wynalazczość młodzieży przezwycięża materialne trudności wielu świetlic i biurokratyzm, który te trudności często potęguje. Ambicją ZMP-owców winno być uruchomienie wszystkich nieczynnych obecnie świetlic wiejskich.

Świetlica gromadzka dzięki pracy ZMP-owców winna stać się miejscem w którym zaspakajane są potrzeby kulturalne wsi, a zwłaszcza młodzieży wiejskiej. Wiersz i piosenka, taniec i gawęda świetlicowa, książka i Kółko Wszechnicy Radiowej winny stać się formą wypoczynku młodzieży, a jednocześnie poważnym środkiem w naszej pracy uświadamiającej. Obowiązkiem instancji ZMP jest troska o szkolenie i podnoszenie poziomu pracy kadr świetlicowych. W świetlicach należy organizować stałe dyżury aktywu ZMP-owskiego.

Sport wiejski winien się stać ulubionym zajęciem ZMP-owców i młodzieży. Rozwijać coraz mocniej pracę LZS-ów, zapewniać im pomoc instruktorską, troszczyć się o sprzęt, mobilizować młodzież do masowego zdobywania odznaki SPO — oto nasze zadanie.

Nasze koła i instancje związkowe muszą dbać o załatwienie wszelkich spraw i bolączek młodzieży, zgodnie z polityką Władzy Ludowej.

Walczyć z wszelkiego rodzaju nieporządkami, kumoterstwem i biurokracją, o przestrzeganie naszej ludowej praworządności, przeciw jawnym czy skrytym wrogom, biurokratom i spekulantom, sabotażystom i kułakom — oto zadanie ZMP na wsi.

Uchwały Rządu i Partii w sprawie stosunku do skarg i zażaleń to potężny oręż w tej walce, który nasze koła i instancje muszą odpowiednio wykorzystać.

V. Powiększyć i wzmocnić organizację wiejską ZMP

Warunkiem dokonania przełomu w pracy ZMP na wsi jest rozbudowa i umasowienie organizacji. Wzmocnienie organizacji wiejskiej jest palącym zadaniem Związku Młodzieży Polskiej.

ZMP winien na przestrzeni roku podwoić liczbę zorganizowanej w jego szeregach młodzieży wiejskiej drogą organizowania nowych kół oraz zwiększenia liczebności już istniejących.

W wyniku naszej wzmożonej pracy politycznej i produkcyjnej do organizacji wiejskiej ZMP powinna być przyjęta prawie cała młodzież spośród robotników rolnych oraz znaczna większość synów i córek biedoty wiejskiej. Do ZMP należy również śmiało i masowo przyjmować młodzież średniacką.

ZMP-owskie organizacje wiejskie winny posiadać silny trzon robotniczo-biedniacki. Oznacza to, że w Zarządach i aktywie ZMP-owskim decydującą rolę odgrywać winna młodzież spośród robotników rolnych i biedoty, bardziej niż inna zahartowana w walce z wyzyskiwaczami. Młodzieży tej należy szczególnie pomagać w szybkim zdobywaniu wiedzy ogólnej i politycznej. Silny trzon robotniczo-biedniacki wzmocni nasze organizacje wiejskie, podniesie ich aktywność i gotowość bojową w walce z wrogami ludu, powiększy wytrwałość w łamaniu przeszkód i trudności, wzmoże odporność na przenikanie wpływów obcych do organizacji.

Konieczna jest bardziej energiczna walka o podniesienie na wyższy poziom stylu pracy Zarządów Powiatowych i Gminnych ZMP. Winny one bezlitośnie tępić formalno-biurokratyczne metody rozpowszechniane w pracy znacznej części naszego aktywu, a objawiające się w słabej więzi z terenem i młodzieżą, słabej pomocy dla kół gromadzkich, pozostawianych bardzo często bez żadnej poważniejszej pomocy Gminy i Powiatu.

Aby polepszyć pracę Zarządów Powiatowych i Gminnych ZMP, należy je otoczyć szerokim aktywem nieetatowym, który pomoże utrzymać silną więź Zarządu z terenem i organizować skuteczną pomoc Zarządu dla dołowych organizacji.

Szkolenie i troskliwe wychowywanie tego aktywu — oto kluczowe ogniwo w pracy Zarządów ZMP.

Należy zlikwidować praktykę krótkotrwałych wyjazdów w teren i przejść na system, przy którym etatowy, a w miarę możności również nieetatowy aktyw winien wyjeżdżać do jednej miejscowości na parę lub kilka dni.

Celem rozszerzenia wpływów ZMP na młodzież niezorganizowaną trzeba wzmocnić pracę aktywu ZMP-owskiego w hufcach wiejskich „Służba Polsce".

Należy również otoczyć opieką młodych nauczycieli wiejskich i aktyw pracujący w drużynach i zastępach harcerskich.

Niezbędne jest dalsze zacieśnienie roboczej więzi dołowych organizacji ZMP z dołowymi organizacjami Partii. Zarząd Koła ZMP powinien pozostawać w stałym kontakcie z sekretarzem i egzekutywą Organizacji Partyjnej, śmiało zwracać się do niej o pomoc i wysuwać wnioski celem polepszenia pracy i usunięcia miejscowych niedomagań. Najlepszą i najbardziej dojrzałą ZMP-owską młodzież wiejską winny nasze Zarządy intensywnie przygotowywać do przyjęcia w szeregi Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

*

Trzeba z szeregów wiejskich organizacji Związku Młodzieży Polskiej wykrzesać ogień nienawiści przeciwko wszystkim tym, co próbują zawrócić młodego człowieka od szkoły i laboratorium, od jasnej drogi, którzy chcą otworem stojący świat zamknąć przed nim i znowu zakuć lud w kułackie jarzmo, w dyby jaśniepańskiej niewoli.

Trzeba rozpalić w naszym aktywie niegasnącą pasję walki ze wszystkim, co jeszcze zostało stare, zgniłe i nieludzkie w życiu wsi polskiej.

Wzbudzać będziemy wiarę w potęgę ludzkiego rozumu, poznawać będziemy tajniki praw przyrody, aby lud pracujący poznał całą swą siłę, zdolną zmienić oblicze ziemi.

Wielki jest wśród młodzieży zapał budowy nowego życia. Trzeba byśmy swą pracą przyśpieszyli dzień, w którym młodzież na traktorze z pieśnią na ustach zaorze ostatnie miedze, dzień w którym wyparte zostaną resztki wyzysku i niesprawiedliwości, ten dzień triumfu, kiedy na wsi polskiej ostatecznie zwycięży socjalizm.

Warszawa, dnia 28.I.1951.

60 000 KM NA ZAOSZCZĘDZONYM WĘGLU

przejedzie młodzieżowa brygada parowozowa w Toruniu

Robotnicy w całym kraju podejmują apel Lidii Korabielnikowej

W związku z akcją wymiany doświadczeń i osiągnięć w akcji kompleksowej oszczędności, jaka toczy się na łamach „Sztandaru Młodych", do redakcji naszej napływają liczne listy, w których korespondenci donoszą nam o rozszerzaniu się ruchu Korabielnikowej na coraz to nowe zakłady pracy. W ciągu ostatnich 3 miesięcy na samym tylko Wybrzeżu zobowiązania oszczędnościowe podjęło 360 młodzieżowych brygad produkcyjnych oraz 76 brygad robotników starszych.

Jak piszą do redakcji koledzy z Wrocławia, do ruchu Korabielnikowej przystąpiła obecnie brygada ZMP obsługująca transport MHD we Wrocławiu. Brygada ta podjęła długofalowe zobowiązanie kompleksowej oszczędności paliwa. W ramach zobowiązania **brygada zetempowska obsługująca transport MHD postanawia zaoszczędzić tyle paliwa, ażeby tabor składający się z 10 samochodów mógł przepracować w ciągu miesiąca 1 pełny dzień na zaoszczędzonym materiale pędnym.**

Poza tym brygada spedycyjna kol. Cybulskiego zobowiązała się skrócić czas pracy przy rozprowadzeniu towarów przez wykorzystanie każdej minuty, by konieczność pracy w godzinach nadliczbowych została zmniejszona do minimum.

Jednocześnie obie te brygady wzywają do współzawodnictwa wszystkie brygady zarówno spedycyjne, jak i transportowe na terenie Polski.

(A. N.)

35.000 CEGIEŁ, 53.481 M SZEŚC. DESEK I KRAWĘŻNIKÓW ZAOSZCZĘDZILI W UB. R. ROBOTNICY ZPB-OZORKÓW

Komisja OZPB w Ozorkowie (woj. łódzkie) dokonała podsumowania oszczędności materiałów budowlanych i pomocniczych, osiągniętych w ciągu roku 1950 przez robotników Wydz. Budowl. ZPB w Ozorkowie. W ramach podjętych zobowiązań o kompleksowej oszczędności **robotnicy ZPB w Ozorkowie zaoszczędzili: 53.481 m sześc. desek i krawężników wartości 9.627 zł, 250 kg gwoździ wart. 300 zł, 35.000 cegieł wart. 5.250 zł, 7.000 płytek terrakotowych wart. 4.200 zł.**

Po tych pierwszych osiągnięciach robotnicy ZPB-Ozorków podjęli nowe zobowiązanie zmierzające do zwiększenia oszczędności materiałów budowlanych i pomocniczych w r. 1951. **(M. C.)**

ZMP-OWSKA BRYGADA PAROWOZOWA W TORUNIU PRZEJEDZIE 60 TYS. KM NA ZAOSZCZĘDZONYM WĘGLU

Powstała w końcu ub. r. zetempowska brygada im. H. Rutkowskiego, obsługująca parowóz typu OK 1-38 na trasie **Toruń—Nasielsk**, podjęła zobowiązanie przejechania 100.000 km bez remontu oraz — włączając się do ruchu Korabielnikowej — oszczędzania węgla, oliwy cendrowej i smarów.

Członkowie tej brygady tow. tow. **J. Kuligowski, B. Achramowicz, J. Rybak i L. Tyczka**, którzy zrealizują pierwszy punkt swego zobowiązania już w najbliższych dniach, podjęli na skutek zwycięskiego wyniku akcji kompleksowej oszczędności nowe zobowiązanie. **Mianowicie postanawiają oni przejechać po małym remoncie okresowym 60.000 km na zaoszczędzonym węglu, oliwie cendrowej i smarach. (M. P.)**

PONAD 500 KG PALIWA ZAOSZCZĘDZIŁY BRYGADY POM WOJ. RZESZOWSKIEGO

Poważne wyniki w zbiorowym oszczędzaniu surowców uzyskała młodzieżowa brygada z POM w **Sanoku** pod kierownictwem kol. **Sobierajskiego. Brygada kol. Sobierajskiego pracuje 4 dni w miesiącu na zaoszczędzonym paliwie.**

Brygady z pozostałych POM-ów woj. rzeszowskiego pracując przeciętnie 2—3 dni w miesiącu na wygospodarowanym paliwie zaoszczędziły dotychczas ponad 500 kg paliwa. (Z. M.)

BRYGADA KOL. PRZYBYŁKI Z FABR. PORCELANY W WAŁBRZYCHU PRACUJE 4 DNI BEZ POBIERANIA MATERIAŁU Z MAGAZYNU

Po przeanalizowaniu swych norm produkcyjnych i poszczególnych etapów produkcji przy dekoracji porcelany eksportowej zdobionej bogato złotem, brygada zetempowska kol. K. **Przybyłki** z Fabr. Porc. „Krzysztof" w Wałbrzychu przystąpiła w miesiącu grudniu do kompleksowej oszczędności surowca.

Brygada kol. Przybyłki oszczędza miesięcznie taką ilość złota, która pozwala jej przepracować 4 dni bez pobierania materiału z magazynu. (N.)

CZYTELNICY PISZĄ

Od dwóch lat czekają mieszkańcy wsi Chomontowo-Szczygieł, aż PPB zdecyduje się wybudować remizę strażacką

Kol. JERZY PLUSZCZYŃSKI, uczeń Liceum Ogólnokształcącego w Radomiu, tak pisze o wsi, z której pochodzi:

„To był przed wojną „świat zabity deskami", ale dziś wioska Chomontowo-Szczygieł rozwija się coraz lepiej. Młodzież wiejska chodzi do szkół, zorganizowano kursy dla analfabetów, powstała ochotnicza straż pożarna, zaprojektowano również budowę remizy strażackiej, w której byłaby świetlica gromadzka — miejsce wyświetlania filmów objazdowych, zebrań i nauki".

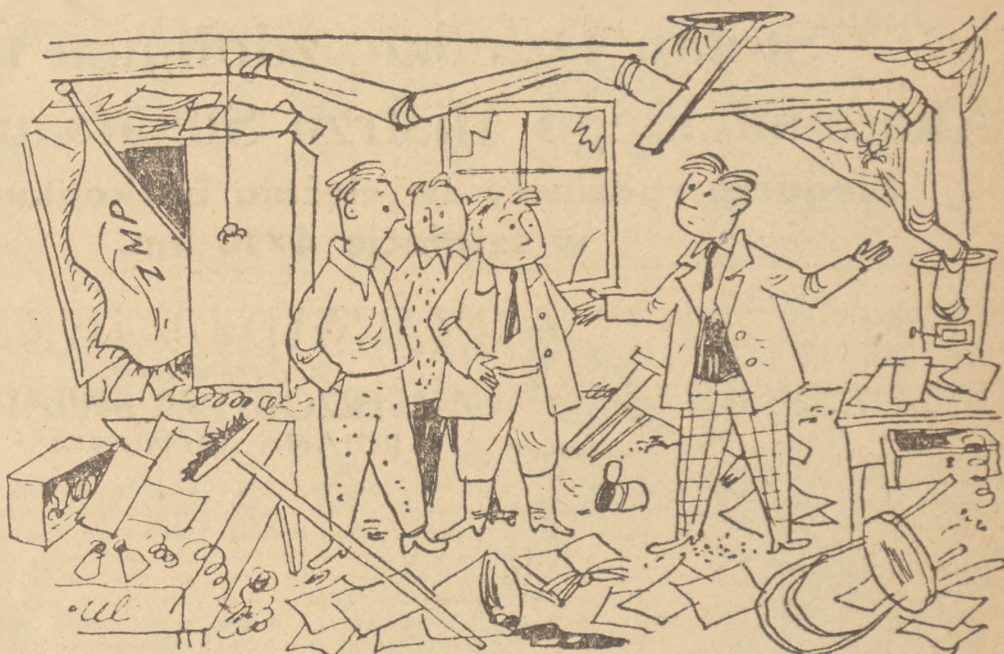
Projekt mieszkańców Chomontowa był słuszny i godny poparcia. Ludność przystąpiła więc do budowy remizy. Zwieziono pustaki cementowe na budowę i... budowę remizy przejęło Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. Przejęło i na przejęciu się skończyło. Budowa remizy od tej chwili zamarła. A mieszkańcy wsi Chomontowo-Sczygieł czekają już na remizę i świetlicę 2 (słownie dwa) lata. Sprawa poszła w zapomnienie...

O rozpoczętej budowie, o oczekujących na świetlicę ludziach *przypominamy więc* Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomiu. Prosimy o sprawdzenie powodów zaniedbania budowy remizy w Chomontowie oraz o wyjaśnienie niezrozumiałego lekceważenia potrzeb ludności wiejskiej przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane — oddział w Radomiu. *(Red).*

Zarząd Powiatowy ZMP w Żeganiu ma śliczny lokal, a w nim 7 dużych pokoi. Ale wewnątrz gmachu panuje niesamowity bałagan. W pokojach brudy, połamane krzesła i ławki, 3-metrowa rura od starego pieca ciągnie się przez cały sekretariat.

Koledzy z Zarządu Powiatowego ZMP w Żaganiu twierdzą, że przedtem nie miał kto się tym zająć, ale teraz została powołana specjalna komisja.

Z. SUCH.



— Może byśmy jednak trochę sprzątnęli swój pokój.
— Nie ma czasu. Musimy przygotować się do wyborów komisji, która się tym zajmie.

Pod adresem PZWS

Tablice matematyczno-fizyczne zniknęły

Od początku roku szkolnego my, uczniowie szkół średnich i zawodowych Wybrzeża, staramy się o tablice matematyczno-fizyczne Wojtowicza. Z początku roku było ich bardzo mało — obecnie zniknęły zupełnie. Są natomiast wszędzie tablice Łomnickiego, dużo mniej dla nas wygodne w użyciu.

Być może, że tablice Łomnickiego mają jakieś inne walory, których my nie dostrzegamy, ale jeśli tak nie jest, bardzo prosimy o udostępnienie nam tablic Wojtowicza.

Jeśli możliwe, prosimy także o powtórzenie nakładu trygonometrii Józefa Górskiego dla szkół przemysłowych, który to podręcznik został wydany w ilości nie zaspakajającej zupełnie naszych potrzeb. Podręcznik ten odpowiada wszystkim typom szkół zawodowych i jest nam rzeczywiście w nauce ogromnie potrzebny.

J. WŁODARCZYK
Gimnazjum i Liceum Energetyki Gdańsk-Wrzeszcz

Pierwszy turnus szkolenia zawodowego w 57 brygadzie zetempowskiej zakończony



(Fot. Wł. Kozioł)

Przed kilkoma dniami w 57 Ochotniczej Brygadzie ZMP odbyła się radosna uroczystość: zakończenie I turnusu szkolenia zawodowego junaków.

— Ja, syn chłopa, Wojciecha Wlizło, ze wsi Antoniówka, pow. Krasnystaw, zostałem powołany do brygady młodzieżowej SP, aby tam dołożyć cegiełkę do budowy Polski Socjalistycznej — oświadczył kol. Edward Wlizło, uczeń kursu elektrycznego 57-ej brygady ZMP w Katowicach. ***— Obowiązek swój wykonałem. Pod koniec turnusu dowiedziałem się, że dla chętnych ZMP-owców i niezorganizowanych został utworzony kurs, na którym można zdobyć zawód.***

Ochotniczo zgłosiliśmy się z kolegami do 57-ej brygady ZMP na ten kurs. I obecnie z dnia na dzień podwyższam swe kwalifikacje zawodowe. Uczę się zawodu elektrotechnicznego i z wyboru mojego jestem bardzo zadowolony.

Jako uczeń i ZMP-owiec zachęcam wszystkich kolegów, żeby wstępowali w nasze szeregi i zdobywali zawód razem z nami".

Na uroczystości zakończenia I turnusu nauki koledzy otrzymali świadectwa ukończenia szkolenia i wartościowe książki.

Na szkolnej tablicy czytamy:

KONKURS POKOJU

45 tysięcy uczniów zawodowych szkół śląskich wzięło udział w wielkim Konkursie Pokoju, ogłoszonym przez Zarząd Szkolny ZMP przy Państwowym Liceum i Technikum Przemysłu Gastronomicznego w Katowicach. Celem konkursu było spopularyzowanie uchwał II Kongresu Pokoju. Konkurs polegał na daniu odpowiedzi na 10 pytań dotyczących wydarzeń politycznych.

Cenne i liczne nagrody ufundowała Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego, dyrekcje szkół i Komitety Rodzicielskie.

PRECZ ZE ŚPIĄCZKĄ!

Od paru miesięcy szkolne koło TPPR w Rawie Maz. nie urządziło żadnego zebrania i nie przejawia żadnej działalności. To samo można powiedzieć i o kole Ligi Lotniczej, które zostało założone w zeszłym roku szkolnym i dotychczas nie namyśliło się, co ma robić. Zarząd Szkolny ZMP powinien obudzić te koła ze śpiączki. Sprawa ta była szeroko omówiona w gazetce ściennej ZMP, ale jak widać — bez skutku.

KAZIMIERZ KRÓLIK
korespondent
ze szkoły ogólnokształc. w Rawie Mazowieckiej

KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA

W świetlicy szkoły ogólnokształcącej w Mikołowie, pow. Pszczyna, zorganizowano konkurs pięknego czytania dzieł Mickiewicza i Słowackiego. Referat o życiu i twórczości dwóch wieszczów wygłosił kol. Pająk z kl. XIa, po czym wystąpili koledzy z recytacjami. I miejsce zajął kol. Łukaszczyk (Ojciec zadżumionych), II — Stefania Laska (Gra obłoków) i III — kol. Górna (wyjątki z dzieł Mickiewicza). Pochwałę otrzymali kol. Borowska, Raszkowska i Golosówna.

Poznajemy przodowników pracy



Antoni Karwacki

Tow. Karwacki — stolarz, pracuje w Fabryce Maszyn Młynarskich w Ostrowie Wlkp. od dwóch lat. Przyszedł tu zaraz po ukończeniu szkoły zawodowej. W czerwcu ub. r. założył on pierwszą w Fabryce Maszyn Młynarskich młodzieżową brygadę produkcyjną. Brygada jego zobowiązała się wykonywać przez 3 miesiące 145 proc. normy, wykonała 151 proc. W ślad za nią — powstała druga brygada młodzieżowa — ślusarzy.

Od grudnia brygady przeszły na nowe normy i od początku wykonują je z nadwyżką. Kol. Karwacki osiąga 126 procent nowej normy. (Szr.)

Z naszych warsztatów

Mnożą się pomysły racjonalizatorskie, coraz lepsze wyniki daje współzawodnictwo, coraz wyżej przekraczają normy ZMP-owskie brygady produkcyjne. Tak w codziennej walce realizujemy zadanie postawione przez kierownictwo organizacji: **„Młodzież na pierwszą linię walki o Plan Sześcioletni".**

*

— I na nowych normach będę robił dwa razy więcej — powiedział kol. **Jan Dubis** z Białogardzkiego Zakładu Tapicerskiego. No i — robi! Miesięczna wydajność jego pracy to 210 — 225 proc. normy.

Kol. Dubis jest „starym" działaczem młodzieżowym (w 1945 r. wstąpił do ZWM-u) i doskonałym rzemieślnikiem - racjonalizatorem. Dzięki jego usprawnieniom Zakład mógł przejść na nowe normy.

On wypracował lepszy system ustawiania maszyn do produkcji foteli tak, że na każdym zaoszczędza się godzinę pracy; on uprościł wykonywanie konstrukcji szkieletu do tapczanu, skracając czas tej roboty o 4 godziny na sztuce. Ostatnio — na naradzie racjonalizatorów Dyrekcji Przemysłu Meblowego w Koszalinie — kol. Dubis zapoznał zebranych ze swym systemem pracy, co umożliwi także i innym zakładom przejście na nowe normy.

D. AFFELTOWICZ

*

Stanisław Szydzik, Stanisław Widziński i Zygmunt Karczewski — to uczniowie stolarscy, którzy przodują w utworzonej niedawno brygadzie produkcyjnej. Brygada ta pracuje pod kierownictwem kol. **Pawła Nahsa** w Grudziądzkich Państwowych Zakładach Stolarskich i z miesiąca na miesiąc polepsza wyniki pracy.

125, 176 i 190 proc. normy mówią same za siebie! W kolektywie młodzież szybciej zdobywa kwalifikacje zawodowe. Wysokie przekraczanie normy jest tu możliwe dzięki dobremu podziałowi pracy. — Jedni wykonują części mebli, inni wykończają je i montują.

JAN RĄCZY

*

Praca w kolejowej służbie ruchu i służbie mechanicznej jest bardzo odpowiedzialna. Wśród niektórych starych kolejarzy utarło się mniemanie, że na tym odcinku mogą pracować tylko ci, którzy posiadają długoletnią praktykę na parowozie.

Po długich dyskusjach jednak kierownictwo stacji Wrocław—Nadodrze zdecydowało się powierzyć obsłudze młodzieżowej jeden parowóz podmiejski i dwa parowozy manewrowe Służby Mechanicznej.

Zawiadowca stacji — tow. **Marian Giebałtowski** poparł inicjatywę ZMP-owców, pomógł w utworzeniu brygad nastawniczych i manewrowych oraz nauczył roboty młodych dyżurnych ruchu. Na wyniki nie trzeba było długo czekać:

W ciągu ostatnich trzech miesięcy młodzież zdobyła **pierwsze miejsce we współzawodnictwie.**

Zespół młodzieżowej brygady na stacji Wrocław - Nadodrze (23 osoby) przyjął na naradzie wytwórczej nowe zobowiązanie: PRZETOCZYĆ W CIĄGU 4 MIESIĘCY 25 TYSIĘCY WAGONÓW BEZ AWARII!

J. KOWAL

NIEŁATWO GO ZDOBYLIŚMY — niełatwo oddamy

Młodzież Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie otrzymała sztandar przechodni ZG ZMP

Dwieście par oczu wpatrzonych w połyskującą czerwień proporca. Dwieście par oczu najlepszych młodzieżowych przodowników pracy z województwa opolskiego z uwagą śledzi przebieg uroczystości przekazania proporca Zarządu Głównego ZMP zwycięskim kolegom z Otmętu.

...Młodzież Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie otrzymuje dziś honorową nagrodę — proporzec przechodni ZG ZMP. Jest to najwyższe uznanie naszej organizacji, jest to wielki zaszczyt dla zakładowej organizacji ZMP, dla całej młodzieży zakładu, a przede wszystkim dla młodzieżowych przodowników pracy.

— Bądźcie dumni, towarzysze i dzierżcie ten proporzec mocno. Niech punktem Waszej ambicji i honoru będzie utrzymanie go w Waszym Zakładzie...

Kolega **Żaczek** mocnymi dłońmi ujmuje drzewce sztandaru. Jest szczęśliwy, że jemu właśnie 3 tysiące kolegów z Otmętu powierzyło tę funkcję.

Kiedy odwraca się w stronę sali, spogląda w kierunku grupy swoich towarzyszy pracy. Siedzą razem: **Kuberczyk, Ostrowska, Dziwnik, Trautner, Holik, Korczak.**

Porozumieli się wzrokiem. Nie oddadzą proporca. Nie łatwo było go zdobyć — nie łatwo będzie go im odebrać.

Rozmowa bez słów

... 143 proc. nowej normy, 36 m skóry zaoszczędzonej w ciągu miesiąca to jeszcze nie wszystko — myśli **Żaczek**. Postaram się dać z siebie jeszcze więcej, a proporca nie oddamy.

...Zapoznam koleżanki z konstrukcją maszyny do szycia, żeby tak samo jak ja mogły wykonywać 170 proc. normy i więcej, żeby nie musiały, gdy zdarzy się uszkodzenie maszyny, czekać na mechanika — postanawia **Franka Ostrowska.**

...Nazywają mnie w fabryce stachanowcem. Na starych normach „wyciągałem" 210 — 215 proc., na nowych wykonuję 110 — 115 proc. To mało. Zrobię wszystko, żeby naprawdę stać się stachonowcem i... przyczynić się do utrzymania proporca w naszym zakładzie.

Korczak uśmiecha się. Damy radę. Pomogą nam również w pracy nasze brygady „Lekkiej Kawalerii".

Towarzysze **Zielonka i Lepiejko** — przewodniczący i wiceprzewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP, mają też swoje plany: szkolenie ideologiczne i zawodowe, opieka nad sprawami bytowymi kolegów...

W tym samym czasie, kiedy delegaci Otmętu prowadzą z sobą rozmowę bez słów, w ich imieniu i w imieniu całej młodzieży Zakładów składa zobowiązanie tow. **Kuberczyk:**

„Zobowiązujemy się w najbliższych dniach stworzyć dwie następne dobre brygady młodzieżowe, 6 nowych brygad „Lekkiej Kawalerii", podnieść jakość produkcji o 10 proc., zorganizować Szkołę Stachanowską.

Wzywamy całą młodzież województwa opolskiego do współzawodnictwa pod hasłem — produkujmy lepiej, taniej i szybciej".

Czerwona księga

Ten, kto otrzymuje proporzec przechodni ZG ZMP, otrzymuje również czerwoną księgę z emblematem ZMP. Białe, śliskie karty wypełnią słowa kroniki.

Grupa kolegów z Otmętu wpisuje pierwsze zdania. Trzeba opowiedzieć jak zdobywali proporzec.

Na pierwszej karcie rysunek — kompleks nowoczesnych budynków fabrycznych i znak fabryczny Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie.

Potem hasło:

„Realizując gigantyczny Plan 6-letni, budujemy podstawy socjalizmu w Polsce — oto hasło, z jakim nasza organizacja przystąpiła do pracy".

Białe karty szybko zapełniają się gęstym, wyraźnym pismem

...Pracuje nas w Zakładzie około 3 tysięcy młodych, głównie autochtonów. **W I kwartale ub. roku we współzawodnictwie brało udział 76 proc. młodzieży, w II — 84 proc., w IV — 90 proc.** Ten stały wzrost uzyskaliśmy między innymi dzięki utworzeniu na każdym oddziale komitetu współzawodnictwa pracy.

Wykonaliśmy plan przed terminem

...Ofiarna i sprawna praca naszych **brygad „Lekkiej Kawalerii"** przyczyniła się do tego, że awarie w zakładzie zmniejszyły się w ub. roku 7-krotnie, że zwalczyliśmy prawie całkowicie bumelanctwo i marnotrawstwo.

...W zakładowym **Klubie Racjonalizatorów** sekretarzem jest ZMP-owiec tow. **Henryk Gusman**, a jednym z pierwszych racjonalizatorów w fabryce również ZMP-owiec tow. **Badura**, który opracował projekt szlifowania igieł i w ten sposób uniezależnił nas poważnie od importu tego kosztownego artykułu z zagranicy. Tow. **Kolczyński**, dzięki skróceniu procesu ogrzewania gumy ułatwił zwiększenie produkcji o 70.000 kg. w skali rocznej. Ogółem młodzież złożyła 12 projektów racjonalizatorskich...

Twarze towarzyszy z Otmętu pochylone nad księgą są uśmiechnięte. Jak łatwo i przyjemnie pisze się o sprawach, w które włożyło się tyle pracy i serca.

— Teraz napiszcie koniecznie, że wykonaliśmy plan przed terminem — woła **Franka Ostrowska.**

— Poczekaj, powstrzymują ją koledzy. A pamiętasz sierpień? Pamiętają go wszyscy, był to najgorszy miesiąc w roku. Przeszli wtedy na nową produkcję.

...Dzienne meldunki wykazywały jasno, że nie wykonamy planu miesięcznego. Myśleliśmy gorączkowo — co robić? Jak pokonać trudności? Nie upadliśmy na duchu. Cała załoga, a zwłaszcza młodzież wytężyła wszystkie siły i... zwyciężyliśmy.

Dzień 23 października godz. 12.40 to wspaniała chwila w naszym życiu — roczny plan wykonany.

— To byłoby chyba wszystko — mówi tow. **Zielonka.**

— Nie — sprzeciwia się O...wska — zapomnielibyśmy o... ważniejszym. Piszcie: 28 stycznia 1951 roku na zlocie przodowników pracy w Opolu młodzież naszego Zakładu otrzymała sztandar przechodni ZG ZMP. Sztandar ten postanawiamy zatrzymać u nas na długo...

*

Tak zaczyna się kronika młodzieży Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie. Tak zaczyna się historia przechodniego proporca ZG ZMP. Będzie ona na pewno długa i piękna. A kiedy już koledzy z Otmętu, huty „Andrzej", „Małapanew", z Opolszczyzny, Górnego i Dolnego Śląska, z Warszawy, Łodzi, Nowej Huty, Poznania zbudują wspólnie, razem ze starszymi towarzyszami socjalizm w naszym kraju, wówczas może kronika ta trafi w ręce pisarza, który na jej tle osnuje mocną, krzepiącą powieść, sztukę teatralną czy film. I kiedyś, o tym jak budowaliśmy w trudzie lepsze życie przeczytają ci, dla których teraz budujemy piękne żłobki i jasne przedszkola.

EWA WACOWSKA

Śladem naszych INTERWENCJI

Dom Ludowy w Cieszęcinie będzie wyremontowany — ale powinny odbywać się w nim nie tylko potańcówki

Pisał do nas w grudniu ubiegłego roku korespondent JÓZEF KWAPIS ze wsi Kowalówka, poczta Wieruszów, powiat Wieluń:

„W wiosce Cieszęcin w pow. wieluńskim znajduje się dość obszerny Dom Ludowy, którego stan jest opłakany. Okna powybijane, deski w podłodze powyrywane, dach cały w dziurach, słowem — ponury obraz. Dawniej odbywały się tu potańcówki, a teraz tylko myszy i szczury urządzają swoje harce. Po remoncie mógłby ten lokal służyć wielu pożytecznym celom, możnaby w nim zrobić piękną świetlicę i przedszkole. Potrzeba zaledwie kilka metrów desek i trochę dobrej woli. Ale tej dobrej woli nie przejawiają ani GRN, ani PRN, ani Zarząd Powiatowy ZSCh, gdzie już zwracaliśmy się kilkakrotnie"...

Pytanie „dlaczego się tak dzieje?" — skierowaliśmy do Zarządu Powiatowego ZSCh w Wieluniu.

Odpowiedziano nam, że gminna spółdzielnia ZSCh przeznacza na remont Domu Ludowego w Cieszęcinie 400 zł, a Gminna Rada Narodowa, która zdołała już na szczęście „zapoznać się z limitem, jaki ma na ten cel w r. 1951" przeznacza „pewną sumę". Resztę zobowiązuje się pokryć gromada z własnych funduszów.

Wolelibyśmy wprawdzie wiedzieć dokładnie ile wynosi „pewna suma" GRN, mamy nadzieję, że starczy ona na remont Domu Ludowego w Cieszęcinie. Dom ten po odnowieniu nie może służyć jednak tylko potańcówkom, ale powinny w nim odbywać się stale zajęcia świetlicowe.

Czekamy od Zarz. Pow. ZSCh w Wieluniu zawiadomienia o dokonanym remoncie.

Podręczniki już jadą do studentów II roku Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej

W imieniu studentów II roku Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej — kierownik sekcji pomocy naukowych zwrócił się do redakcji z prośbą o interwencję w sprawie przyśpieszenia wysyłki 50 egzemplarzy podręczników „Inżyniera Elektryka", które były w oprawie w introligatorni „Robotnik" Kraków, ul. Rajska 10.

Podręczniki miały być gotowe i przesłane Politechnice w początkach listopada... ale do **stycznia bieżącego roku nie dotarły one jeszcze do Warszawy.**

Rozpoczynał się okres kollokwiów i egzaminów; podręczniki stawały się coraz potrzebniejsze.

Redakcja zainteresowała tą sprawą Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Robotnik" — pracownię introligatorską nr 2 w Krakowie.

W odpowiedzi na list zawiadomiono redakcję że opóźnienie wysyłki nastąpiło wskutek likwidacji byłej firmy. W dniu 9 stycznia 1951 roku wysłano zapotrzebowane podręczniki do Warszawy.

RADIO

na dzień 3 lutego 1951 r.
(SOBOTA)

Program I na fali 1322 m.

Wiadomości 5.15, 6.30, 8.00, 12.04, 16.00, 20,00, 23.00. Gimnastyka 6.50.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert. **6.10 Wszechnica Radiowa.** 6.45 Polska pieśń masowa. 7.00 Muzyka. 8.55 Aud. dla kl. licealnych z cyklu: „Myślimy o przyszłości". 9.15 Muzyka. 9.50 „Ludzie zza rzeki" — odc. pow. Bartelskiego. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Aud. dla kl. III — IV „Fartuszek Hani" — słuchowisko. 11.15 Koncert. 11.50 Głos mają kobiety. 12.15 Pieśni słowiańskie. 12.30 Aud. dla wsi. 12.55 Melodie ludowe. 13.25 Przerwa. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.20 Felieton 16.30 Kompozytor Tygodnia 17.05 Pogadanka dla kursów partyjnych I stopnia na wsi z cyklu: „Budujemy podstawy socjalizmu". 17.30 Z kraju i ze świata. 18.10 Koncert. 18.45 Aud. dla wsi. 19.00 Aud. dla świetlic wiejskich. 19.15 Z naszych pieśni. 19.35 Na muzycznej fali. 20.30 Gra Ork. Taneczna pod dyr. J. Cajmera 21.00 „TKACZE" — SŁUCHOWISKO WG DRAMATU GERHARDA HAUPTMANNA 22.00 Stan pogody. 22.02 Muzyka. 22.10 Wszechnica Radiowa. 22.30 Koncert. 23.17 Koniec audycji.

Program II na fali 367 m.

Wiadomości 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 20.00, 23.00. Gimnastyka 6.05.

5.10 Początek audycji. 5.20 Koncert. 6.15 Gra Polska Kapela. 6.50 Pieśni masowe. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 8.05 Przerwa. 13.30 Aud. dla kl. III—IV. 13.50 Utwory na różne instrumenty. 14.20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. dla kl. licealnych. 14.50 Koncert. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 16.00 Stare ludowe pieśni hiszpańskie. 16.20 Dziennik warszawski. 16.35 Muzyka. 16.45 Gramy w szachy. 17.15 Zabawa karnawałowa dla dzieci. **19.00 Wszechnica Radiowa.** 19.20 Koncert. 20.30 Przy sobocie po robocie 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ojciec Goriot" — odc. pow. Balzaca. 22.20 Koncert. 23.10 Muzyka. 24.02 Hymn i koniec audycji.

SZTANDAR MŁODYCH SPORT

Stefan Dziedzic zdobywa tytuł Akademickiego Mistrza Świata w slalomie

Biegacze radzieccy zwyciężają bezkonkurencyjnie w sztafecie 4×10 km.

W pierwszym dniu IV akademickich zimowych mistrzostw świata odbyły się następujące konkurencje narciarskie: slalom-gigant dla mężczyzn i kobiet oraz sztafeta mężczyzn 4 x 10 km. W konkurencjach alpejskich duże sukcesy odnieśli reprezentanci Polski, a zwłaszcza Dziedzic, który w pięknej formie zajął pierwsze miejsce, zdobywając tytuł akademickiego mistrza świata. W sztafecie bezkonkurencyjną formę pokazali biegacze radzieccy, którzy wygrali tę konkurencję, prowadząc od pierwszego do ostatniego odcinka.



IX AKADEMICKIE zimowe MISTRZOSTWA ŚWIATA * POIANA-RUMUNIA *

Slalom-gigant odbył się dla mężczyzn i kobiet na jednakowej trasie długości 1.450 m przy różnicy wzniesień 450 m oraz przy 32 bramkach. W kategorii mężczyzn startowało 57 zawodników, sklasyfikowano 51.

Wyniki: 1) Dziedzic (Polska) — 2;00.1, 2) Vartiainen (Fin.) — 2;01.0, 3) Gąsienica-Samek (Polska) — 2;01.5 4) Dymitrow (Bułgaria) — 2;04.7 5) Kalpana (Fin.) — 2;05.1, 6) Józef Marusarz (Polska)—2;05.6. Lokaty dalszych Polaków: 14) Rój — 2;08.2, 16) Popieluch — 2:09.5, 17 - 18) Naorniakowski i Dragew (Bułg.) — 2;09.6, 21) Czerniak — 2;10.6 i 26) Gogulski — 2;12.8

Obok Dziedzica, który przejechał całą trasę w bardzo ładnym stylu i bardzo pewnie, wyróżnili się z drużyny polskiej Gąsienica - Samek i Józef Marusarz. Rój pojechał nieszczęśliwie, padając przed samą metą, co kosztowało go około 5 sek. i co za tym idzie lepsze miejsce w klasyfikacji ogólnej. Pewną niespodzianką jest drugie miejsce Fina Vartiainena. Bułgar Dymitrow, znany ze swych sukcesów w Tatrzańskiej Łomnicy, i tym razem nie zawiódł, wywalczając czwarte miejsce.

W slalomie kobiet nie ogłoszono klasyfikacji oficjalnej. Aparat, który automatycznie mierzył czas, uległ w czasie zawodów zepsuciu i wykazywał czasy niezgodne z czasami, łapanymi przy pomocy stoperów ręcznych. Jednak pierwsze miejsce Moserovej, akademickiej mistrzyni świata ze Spindlerowego Młyna nie podlega dyskusji. Przebyła ona trasę w czasie 2:14,9. Z Polek Grocholska zdyskwalifikowana została za ominięcia bramki, chociaż czas uzyskany przez nią zapewniłby jej miejsce w pierwszej dziesiątce. Z pozostałych naszych reprezentantów miejsca w pierwszej dziesiątce wywalczyły: Bujakówna, Kodelska, Kowalska i Bąkówna. Ogółem startowało 18 zawodniczek.

Sztafeta 4 x 10 km była popisów konkurencją narciarzy radzieckich. Już na pierwszej zmianie Terepiew wywalczył zdecydowane prowadzenie, uzyskując na swym odcinku czas 49;?0. Biegnący jako drugi Borin, okazał się najlepszym zawodnikiem wśród wszystkich startujących, uzyskując najlepszy czas dnia 47;40. Dalsi biegacze radzieccy Czerniew (48;04) i Oliaszew (48;39) nie tylko utrzymali przewagę wywalczoną przez swych poprzedników, ale ją jeszcze powiększyli.

Zespół polski zawiódł, przychodząc ostatecznie na piątym miejscu — za ZSRR, Rumunią, Bułgarią i CSR. Drużyna polska pobiegła w składzie: Grandys (51;?0), Słupka (50;44), Kubin (51;01) i Rubis (53;27).

Wyniki sztafety: 1) ZSRR—3;13;53, 2) Rumunia — 3;20;54, 3) Bułgaria — 3;21;13, 4) CSR —3;23;28, 5) Polska — 3;27;02, 6) Finlandia — 3;28;58.

Poza konkursem startowały II drużyny Rumunii i CSR. Sztafeta rumuńska uzyskała czas 3;25;10, co dałoby jej piąte miejsce przed Polską w klasyfikacji. CSR uzyskała czas 3;30;11.

Warunki śnieżne w Poianie bardzo się poprawiły. W ciągu czwartku od rana padał śnieg, pokrywając całą okolicę grubą puszystą warstwą. Teraz już nic nie stoi na przeszkodzie sprawnemu przeprowadzeniu tej wielkiej imprezy.

W piątek odbędzie się sztafeta kobiet 3 x 5 km, w której drużyna polska wystąpi w składzie: Stępkówna, Bulżanka i Szuttówna. Odbędą się również zawody łyżwiarskie. W jeździe figurowej startować będzie akademicka mistrzyni świata, delegatka Czechosłowacji na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju — Lerchova. Lerchova przybyła do Poiany z Moskwy, gdzie trenowała na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu dla Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów ZSRR. (R)

Aktyw sportu związkowego z całego kraju rozpoczął obrady w Warszawie

W czwartek, 1 bm. rozpoczęła się w CRZZ ogólnopolska narada aktywu sportu związkowego. W obradach wziął udział szeroki aktyw sportowy związków zawodowych oraz przodownicy sportu.

W prezydium obrad zasiedli m. in.: wiceprzewodniczący CRZZ tow. Burski, przedstawiciel KC PZPR tow. Włodek, przewodniczący GKKF tow. Motyka i przedstawiciele ZG ZMP.

Obrady otworzył tow. Burski, który stwierdził, że w roku 1951 sport związkowy wchodzi w nowy etap walki o opanowanie kultury fizycznej wśród mas pracujących. Narada obecna powinna naświetlić wyraźnie cele i zadania, jakie stoją przed sportem związkowym.

Następnie odczytano teksty zobowiązań podjętych przez koła sportowe dla uczczenia krajowej narady aktywu sportu związkowego.

Referat zasadniczy wygłosił kierownik Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ tow. Dołowy. Mówca wskazał, że celem narady jest nakreślenie zadań i wytycznych na rok 1951.

Następny referat na temat: kadr i szkolenia w sporcie związkowym wygłosił z-ca kierownika Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ tow. Rybiński.

Z tekstami obu referatów zapoznamy naszych Czytelników w najbliższych dniach.

Podczas obrad na salę przybyła drużyna hokeistów polskich, która powróciła z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Kierownik drużyny — tow. Grajkowski przekazał zebranym bratnie pozdrowienia od sportowców NRD, a następnie wrażeniami z pobytu w Niemieckiej Republice Demokratycznej podzielili się ob. Zarzycki oraz hokeiści Maciejko i Jeżak.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, która kontynuowana będzie w dniu jutrzejszym.

Łyżwiarze NRD w Moskwie

Na zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przybyła do Moskwy ekipa łyżwiarzy Niemieckiej Republiki Demokratycznej pod kierownictwem przedstawiciela Komitetu Sportowego NRD— Belera. Łyżwiarze niemieccy podczas pobytu w ZSRR odbędą wspólne treningi z zawodnikami radzieckimi.

Narciarskie młodzieżowe mistrzostwa Polski

Z udziałem rekordowej ilości startujących 366 zawodników, w tym 44 dziewcząt, otwarte zostały narciarskie Młodzieżowe Mistrzostwa Polski.

W biegu płaskim 6 km dla dziewcząt okazały się bezkonkurencyjne zawodniczki zakopiańskie. Wyniki techniczne: 1) Maria Gąsienica — 30;21 min., 2) H. Gąsienica Daniel 37;41, 3) Ciećniałówna — 39;18 min.

W biegu w konkurencji męskiej na dyst. 9 km wyniki były następujące: 1) Cieślar (LZZ Barania) — 46;20 min., 2) Benedykt — 26;30 min., 3) Zarycki — 46;49 min.

W biegu na dystansie 12 km zwyciężył J. Karpiel (Kolejarz Zakopane) w czasie 53;48 min. przed Stopką — 57;07 min. i Kuroszkiem 58;06 min.

Zdecydowane zwycięstwo bokserów ZSRR w spotkaniu ze Szwecją

W Sztokholmie odbyło się spotkanie bokserskie reprezentacji Zw. Radzieckiego i Szwecji. Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem bokserów ZSRR 14:2.

Aristagicjan w piórkowej, Miednow w lekkiej i Szocikas wygrali swe spotkania przez k. o.

Hokeiści polscy powrócili z NRD do kraju

W czwartek, 1 bm. o godz. 7.30 przybyła do Warszawy ekipa hokeistów polskich, która w dniach od 8 do 30 stycznia bawiła w NRD. Wszyscy zawodnicy podkreślają niezwykle serdeczne przyjęcie, jakiego doznali w NRD. Hokeiści polscy zakwaterowani byli pod Berlinem, skąd dojeżdżali na treningi i wykłady z zakresu hokeja, które odbywały się wspólnie z hokeistami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Zawodnicy polscy podejmowani byli po powrocie śniadaniem w Stołecznym Komitecie Kultury Fizycznej, w którym uczestniczyli również przewodniczący GKKF pos. Motyka oraz sekretarz GKKF Szemberg.

W czasie śniadania przewodniczący GKKF powitał ekipę, wyrażając radość, że pobyt w NRD spełnił swoje zadanie i był wyrazem serdecznych stosunków, jakie panują między narodami Polski i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W odpowiedzi kierownik ekipy Grajkowski stwierdził, że pobyt w NRD był wielką manifestacją przyjaźni polsko-niemieckiej.

Kierownik Grajkowski, przekazał następnie przedstawicielom Głównego Komitetu Kultury Fizycznej pozdrowienia i upominki od Komitetu Kultury Fizycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W imieniu zawodników przemówił Maciejko, jeden z najstarszych hokeistów Polski, wielokrotny reprezentant barw narodowych. Podziękował on Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej za umożliwienie wyjazdu do NRD hokeistom polskim.

Wszyscy zawodnicy podkreślają, że prasa niemiecka poświęcała wiele miejsca pobytowi hokeistów polskich, zamieszczając obszerne artykuły, zdjęcia i sprawozdania z zawodów.

Potwierdzeniem faktu, że wspólny trening z hokeistami NRD spełnił swoje zadanie jest zaproszenie hokeistów polskich na projektowany obóz treningowy, w którym wzięliby również udział zawodnicy czechosłowaccy.

Młodzieżowe załogi Zakładów Nr 1 w Nowej Soli, huty „Ostrowiec" Zakładów Obuwia w Otmęcie — zdobywcami przechodnich proporców ZG ZMP

We wszystkich województwach odbywają się uroczystości wręczenia proporców przechodnich ZG ZMP przodującym we współzawodnictwie załogom młodzieżowym.

* Załoga Dolnośląskich Zakł. Nr 1 w Nowej Soli wysunęła się na czoło młodzieży robotniczej woj. zielonogórskiego i otrzymała proporzec przechodni ZG ZMP. Młodzi robotnicy zobowiązali się wykonywać 325 proc. normy zamiast osiąganych dotychczas 300 proc.

* W woj. kieleckim we współzawodnictwie międzyzakładowym zwyciężyli młodzi robotnicy z huty „Ostrowiec".

* Na uroczystości w Opolu proporzec przechodni ZG ZMP wręczono młodzieży Śląskich Zakł. Obuwia w Otmęcie.

Aktyw warszawski ZMP, literaci i kompozytorzy dyskutują nad pieśnią masową

W dniu wczorajszym ZG ZMP wspólnie ze Związkiem Kompozytorów Polskich zorganizował w świetlicy WZPO audycję dyskusyjną młodzieżowych pieśni masowych.

W imieniu Zarządu Głównego—licznie zebranych literatów, kompozytorów, przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki, Polskiego Radia oraz aktyw warszawski ZMP i robotników WZPO powitał sekretarz ZG tow. Nowocień. W imieniu Związku Kompozytorów przemówił prezes Rudziński.

Następnie chór MDK i soliści wykonali kilkanaście pieśni masowych. Po skończonej audycji wywiązała się ożywiona dyskusja, w której młodzież mówiła o brakach i zaletach usłyszanych pieśni oraz o tym, jaka powinna być pieśń masowa.

Prace przy wytyczaniu granicy polsko-niemieckiej przebiegały w atmosferze przyjaźni

W związku z podpisaniem Aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami przewodniczący Polskiej Komisji Przygotowawczej dla Spraw Granicy Polsko-Niemieckiej, dr A. Żaruk-Michalski udzielił wywiadu, w którym powiedział m. in.:

Poprzedzające historyczny Akt prace polsko-niemieckiej Komisji cechowała atmosfera serdecznej przyjaźni i wzajemnego zrozumienia. Komisja dążyła do tego, aby wytyczenie granicy w terenie nie stwarzało żadnych, choćby drobnych utrudnień dla ludności mieszkającej w pasie przygranicznym.

Wytyczona linia granicy państwowej oznaczona została na odcinkach lądowych 2 drewnianymi słupami, wystawionymi z reguły w odległości 2,5 m, po obu stronach linii granicy.

Prokurator domaga się surowego wymiaru kary w procesie b. obszarników, uprawiających sabotaż w PNZ

W 8 dniu procesu przeciwko grupie obszarników, oskarżonych o sabotaż w PNZ przemawiał prokurator wojskowy, mjr. Ligęza.

Prokurator oświadczył, iż przewód sądowy potwierdził całkowicie winę osk. Maringe'a i innych. Oskarżeni dążyli do obalenia przemocą ustroju Polski Ludowej, hamowali zaopatrzenie miast, aby wywołać niezadowolenie mas pracujących, uprawiali szpiegostwo na rzecz USA.

Prokurator zażądał dla oskarżonych: Maringe, Papary, Englichta — kary dożywotniego więzienia, Kempistego — 15 lat więzienia, Potworowskiego i Sommera — 12 lat więzienia i Ślaskiego — 10 lat.

Tak postępują spadkobiercy hitleryzmu!

Agencja Nowych Chin podaje wstrząsającą wypowiedź naocznego świadka bestialstw amerykańskiej piechoty morskiej w czasie jej odwrotu z Korei Północnej.

Amerykanie pędzili przed sobą 8 tys. Koreańczyków w czasie silnego mrozu. Prawdziwa rzeź rozpoczęła się o 15 km na południe od Hagaruri, gdzie Amerykanie rozkazali Koreańczykom opuścić szosę pod pretekstem oczyszczenia drogi dla wojsk amerykańskich. W tym momencie pojawiły się samoloty amerykańskie, które otworzyły ogień do Koreańczyków. Uratowało się tylko kilka osób.

PRZEGLĄD TYGODNIA

- Pleven naprawia błędy
- Nowy program zbrojeniowy Anglii
- Trumanowska premia dla wielkiego kapitału
- „Maszyna do głosowania" znów działa

Francuski premier Pleven bawi w Waszyngtonie. Jego wyjazd do USA poprzedzony został oficjalnym komunikatem, który głosił uroczyście, że tematem waszyngtońskich rozmów Plevena będzie „sprawa organizacji paktu atlantyckiego, problem Indochin, program pomocy wojskowej dla Francji oraz kwestie aktualne znajdujące się na forum ONZ".

Jak z tego komunikatu wynika, Pleven pojechał do Waszyngtonu, aby przyjąć nową serię trumanowskich rozkazów i aby... przeprosić Wall Street za nieposłuszeństwo, które przed tygodniem okazał francuski delegat w ONZ wobec rozkazów Waszyngtonu.

Eisenhower w czasie swej bytności w Europie dokonał inspekcji zainteresowanych rządów (w tym dwukrotnie francuskiego), stwierdził ich gotowość do uczestnictwa w przygotowaniu nowej wojny. Ale równocześnie przekonał się, że ani naród włoski, ani naród francuski, ani żaden inny naród zachodnio-europejski nie tylko nie okazuje poparcia dla agresywnego bloku północnoatlantyckiego, ale przeciwnie: wobec realnej groźby zmontowania sił zbrojnych tego bloku — każdy z tych narodów wzmógł swoją walkę przeciwko tej napastniczej organizacji. Zdobycie pewności, że ludy krajów zachodnio-europejskich są przeciwne blokowi atlantyckiemu — oto plon wizytacji gauleitera Eisenhowera.

I jeśli Pleven w planie rozmów z Trumanem przewidział sprawę bloku atlantyckiego i wojskowej pomocy (USA) dla Francji — to tylko po to, aby nową serią swych służalczych deklaracji pokryć niekorzystne przyjęcie Eisenhowera przez naród francuski.

Na marginesie wyjazdu Plevena do USA reakcyjny francuski dziennik „France Soir" deklaruje: „Francja jest najbardziej zdecydowanym partnerem obozu zachodnio-europejskiego". A zaraz dalej w tym samym artykule czytamy: „Sposób, w jaki rząd francuski rozprawił się z demonstrantami podczas pobytu Eisenhowera w Paryżu przekonał ludzi z drugiej strony Atlantyku o energii tego rządu".

Zestawienie tych dwóch cytatów mówi o tym, że nie Francja jest partnerem obozu agresji, lecz rząd francuski. Właśnie przeciwko handlarzowi mięsa armatniego demonstrowała prawdziwa Francja — i właśnie przeciwko tej Francji plevenowski rząd skierował szarże policji i lufy karabinów żandarmskich.

Przed wyjazdem Plevena do Waszyngtonu dziennik „Humanite" pisał: „Truman zażądał od Plevena jeszcze większego podporządkowania się wojennej polityce USA. Truman myli się jednak, jeśli sądzi, że Pleven przemawia w imieniu całego narodu. Wie on dobrze, że Francja jest przeciwna remilitaryzacji Niemiec i chce pokoju. Eisenhower miał okazję przekonania się o tym osobiście podczas swego pobytu w Paryżu".

Bardzo prawdziwe słowa. Truman w istocie zażądał od Plevena bezwzględnego podporządkowania się wojennej polityce USA. Po rozmowach z Trumanem, które w Waszyngtonie otrzymały miano „konferencji francusko-amerykańskiej" — wydany został oficjalny komunikat, podkreślający „głęboką przyjaźń", „ścisłe więzy", i „wspólność poglądów" istniejące między obu rządami. Bo i jakże może być inaczej w stosunkach między panem i sługą?

„Aby zdobyć uznanie swego chlebodawcy — pisze „Humanite" — Pleven chwalił się cyframi swych zbrodni: 25.000 zabitych członków korpusu ekspedycyjnego w Vietnamie, 2 miliardy dolarów zapłaconych przez podatnika francuskiego dla sfinansowania tej wojny." Dziennik „Ce Soir" dodaje uzupełniająco, że Pleven przyjął w ciągu 31 godzin wszystkie żądania Amerykanów, a służalczość premiera francuskiego wobec przewódców waszyngtońskich przekroczyła wszystkie oczekiwania.

*

Przed kilku dniami w angielskim mieście Edynburg przemawiał publicznie wicepremier angielski Morrison. Dziwne to było przemówienie. Przede wszystkim cechowały je najordynarniejsze napaści na Związek Radziecki i cały obóz pokoju i postępu. „Uzasadniając" te napaści p. Morrison co parę zdań powoływał się na „wybitnego komunistę"... Tito. Później dla odmiany, pozbywszy się angielskiej flegmy — wicepremier krzyczał gromko o konieczności obrony pokoju. A wszystko to czynił po to, aby w zakończeniu powiadomić swoich słuchaczy o nowym programie zbrojeniowym Wielkiej Brytanii i wezwać naród angielski do „nowych ofiar i wzmożonych oszczędności". Rząd angielski bowiem postanowił w ramach tego programu przeznaczyć 4.700 milionów funtów szterlingów na zbrojenia.

Przemawiali również inni. A więc i Attlee w jednej z dzielnic Londynu i minister lotnictwa Henderson w Hereford i minister skarbu Gaitskell oraz co większe „grube ryby" Partii Pracy.

Ta zorganizowana kampania ministrów angielskich miała na celu przekonanie Brytyjczyków o tym, że przyjęcie nowego programu zbrojeniowego jest koniecznością. Mimo, że projekt ten wysunięty został przez będącą u steru rządów Partię Pracy — gorące poparcie okazał mu w pierwszym rzędzie będący „w opozycji" konserwatysta Churchill. Ten zaciekły podżegacz wojenny oświadczył podczas debaty, że program zbrojeniowy „jest spóźniony co najmniej o rok". Gdyby więc zależało od niego i jego konserwatywnej partii — program wytężonych zbrojeń, program nędzy i głodu — byłby już znacznie wcześniej wprowadzony.

Program zbrojeniowy przewiduje — jak wiemy — wydatki w wysokości 4.700 milionów funtów szterlingów w ciągu 3 lat. Ciężar tej olbrzymiej sumy spada, rzecz jasna, na barki angielskich mas pracujących w formie zwyżki cen, zniżki płac i wzrostu podatków. Jest to bezpośredni wynik pobytu Eisenhowera w Europie.

Dlatego też rośnie protest ludzi w Anglii przeciwko nowemu programowi zbrojeniowemu, który przyniesie stary, lecz zwiększony wyzysk.

*

Rząd amerykański wprowadził, głośno zapowiedziane przez Trumana, zamrożenie płac i cen.

To nowe posunięcie rządu USA jest (jak zgodnie je określiły Agence France Presse i Reuter) premią na rzecz wielkiego kapitału i ciosem w poziom życia ludzi pracujących. Trzeba bowiem wiedzieć, że zamrożenie cen i płac nastąpiło w okresie, kiedy zwyżka cen osiągnęła „nie spotykane w historii USA rozmiary" (znowu według określenia Reutera).

Nowy dekret wykazuje całą perfidię, fałsz i oszukaństwo polityki rządu USA wobec mas pracujących. Truman, zapowiadając dekret, głośno krzyczał o konieczności ustabilizowania cen i płac, o korzyściach jakie zamrożenie przyniesie. A dekret przyniósł z jednej strony bezwzględnie zamrożenie płac na poziomie o wiele za niskim wobec panującej drożyzny, a z drugiej — całkowitą wolność w ustalaniu cen na produkty żywnościowe. W trumanowskim bowiem dekrecie ceny żywności nie uległy zamrożeniu. A więc będą one po staremu przedmiotem spekulacji kapitalistów.

Szczególnie charakterystyczny jest jeden paragraf dekretu mówiący, że „przy wprowadzaniu przepisów dekretu współpracować będzie FBI" (Federalne Biuro Śledcze — amerykański urząd zbudowany i działający w oparciu o „najlepsze" wzory hitlerowskiego gestapo). Zrozumiała rzecz, że wobec skandalicznych przepisów dekretu, agenci amerykańskiego gestapo będą mieli pełne ręce roboty.

Przeciwko tak wyraźnemu zamachowi na poziom życiowy mas pracujących, wynikłemu z coraz głębszego przestawiania amerykańskiej gospodarki na cele wojenne — w USA podniosła się fala protestów. Zaprotestowali ostro nawet przywódcy prawicowi związków zawodowych. Zarządzenie Trumana wywołało niechętne wypowiedzi reakcyjnej prasy amerykańskiej. W t. zw. „wielkich dziennikach" spotyka się twierdzenia, że dekret zawiera głębokie niesprawiedliwości i musi na skutek tego wywołać niezadowolenie wszystkich konsumentów.

Trumanowska administracja poczuła się zmuszona do złożenia mętnych zapewnień, że „niesprawiedliwości dekretu zostaną z czasem usunięte".

Najpewniej przy pomocy agentów FBI, o których wspomina dekret Trumana.

*

Po porażce, poniesionej przed tygodniem przez Stany Zjednoczone w Komisji Politycznej ONZ, kiedy to większość delegatów wypowiedziała się przeciwko natychmiastowemu rozpatrywaniu prowokacyjnego wniosku USA w sprawie uznania Chin Ludowych za agresora — Wall Street uruchomił cały swój aparat presji, aby „krnąbrnych" delegatów państw bloku amerykańskiego przywołać do porządku. Ambasadorzy USA w stolicach państw kapitalistycznych otrzymali odpowiednie instrukcje, rozpoczęły się natychmiast „rozmowy", przeplatane gęsto pogróżkami, jednym wstrzymano dostawy amerykańskie, innym z waszyngtońskiego stołu rzucono większy ochłap. Imperialiści amerykańscy, wykorzystując cały swój wpływ oraz poddaństwo i zależność ekonomiczną państw kapitalistycznych — dopięli swego. „Opór" został złamany i prowokacyjna rezolucja USA otrzymała na ostatnim posiedzeniu Komisji Politycznej większość głosów.

Nacisk USA był tak silny, iż posunięto się przytem aż do pogwałcenia zasad proceduralnych ONZ. Bowiem delegaci Egiptu i ZSRR, wobec wprowadzenia do rezolucji 12 państw poprawki przez Związek Radziecki, zażądali 24-godzinnego odroczenia dyskusji. Wniosek ten uzyskał poparcie szeregu państw, m. in. Indii, Syrii, Libanu i Iraku. Nawet delegat angielski Jebb musiał przyznać, że żądanie odroczenia dyskusji jest najzupełniej zgodne z przepisami procedury obrad.

Jednak nacisk USA okazał się silniejszy od przepisów proceduralnych. Głosowanie nie zostało odroczone.

Charakterystyczny jest fakt, że zachodnia prasa reakcyjna zachowuje wstydliwe milczenie, nie chcąc przyznać całkowitej uległości rządów zachodnich wobec dyktatu Stanów Zjednoczonych. Postępowe dzienniki, jak francuski „Ce Soir" i angielski „Daily Worker" podkreślają kompletną kapitulację rządów zachodnich przed żądaniami amerykańskimi.

Kapitulacja ta jest jeszcze jednym dowodem całkowitej uległości sprzedajnych rządów kapitalistycznych przed bijącą w stół pięścią Wall Street'u.

S. KOZŁOWSKI.

Tłum. I. L.

Michał Maklarski — KLĘSKA mister Clarka (3)

— Przyślijcie mi maszynę, Artemiew — powiedział do stojącego w półotwartych drzwiach sekretarza.

— A mnie się ciągle zdaje, że to nie jest przypadkowy zbieg okoliczności — zakończył swoje rozmyślania podpułkownik.

Podpułkownik Nikonow mylił się: przyjazd nowego sekretarza ambasady zupełnie nie był związany z pracą Specjalnego Biura Konstrukcji inżyniera Dmitriewa. Półtora roku temu kiedy kapitan Thomas D. Clark otrzymał to niespodziewane dla siebie skierowanie, ani on, ani jego szef, pułkownik Patton, nie mieli pojęcia, że istnieje inżynier Dmitriew. Zasadniczym obiektem działalności amerykańskiego „dyplomaty" rzeczywiście była wojenna flota. Oprócz tego, do zadań Clarka należało utworzenie w ambasadzie centrum sieci szpiegowsko - dywersyjnej. Jego poprzednik nie umiał wykonać tego zadania. Ale po upływie pewnego czasu Clark przypadkowo odkrył... Zresztą Clark stanowczo zaprotestowałby, gdyby ktoś powiedział, że przypadek pomógł mu odkryć istnienie SBK inżyniera Dmitriewa. „Przypadek?... W żadnym razie!" W tej sprawie on, Clark, przejawił prawdziwy talent wywiadowczy. To musiał nawet przyznać sam pułkownik Patton, nie należący do ludzi prawiących komplementy swoim podwładnym.

Z materiałów otrzymanych w spadku po swoim poprzedniku Clark wiedział, że między innymi w mieście znajduje się fabryka produkująca silniki samolotowe. Typ tych motorów był dobrze znany i nie stanowił właściwie nic ciekawego. Rosjanie stosowali te motory do samolotów używanych w rolnictwie.

Fabryka była niewielka. Zza muru ogradzającego jej terytorium można było widzieć tylko dachy nielicznych zabudowań fabrycznych. Clark często czytał w miejscowej gazecie notatki i nawet obszerne artykuły, w których pisano o postawie załogi fabrycznej o wysokiej kulturze produkcji, o nowatorstwie w dziedzinie technologii i organizacji pracy.

Czytając te notatki myślał: „Możliwe, możliwe, bolszewicy, trzeba im to przyznać, umieją kierować przemysłem. Ale produkcja tej fabryczki nie jest pociągająca. Nie ma co zawracać nią sobie głowy".

Dla porządku jednak postanowił przyjrzeć się fabryce. „Gdy tylko uda mi się uporządkować sprawy w starym mieście".

Ale „sprawy" w starym mieście w żaden sposób nie chciały się uporządkować i swój zamiar odnośnie fabryki Clark odkładał z dnia na dzień. „Z tym można poczekać, a jeżeli werbunek nie uda się, Patton urwie mi głowę".

Bardzo możliwe, że fabryka pozostałaby poza polem widzenia Clarka, gdyby nie stało się coś, co od razu wzbudziło u sekretarza ambasady żywe zainteresowanie fabryką. Przejeżdżając kiedyś obok terenów fabrycznych, Clark zobaczył jak z bramy wyjechały dwa osobowe auta, w których siedzieli oficerowie lotnictwa. Wśród nich Clark zauważył trzech generałów.

— Świetna wycieczka... — zakpił w myśli Clark i nagle zastanowił się. — Stop! Stop! Coś tu zbyt wielu generałów... I w ogóle czym tu się interesuje wojskowe lotnictwo? Ej, Thomas, zdaje się, że wpadłeś na ciekawą zagadkę... W każdym razie trzeba spróbować wyjaśnić, co się dzieje za tym parkanem.

Zdumiewająca historia! Okazało się, że ta „śmieszna fabryczka" oprócz płotu była ogrodzona jeszcze jedną ścianą. Ściana była niewidzialna, ale dostać się poza ten jakby nie istniejący mur Clark pomimo najszczerszych usiłowań nie potrafił.

Clarka zadziwiła niezwykła uwaga (czujność jak lubią mówić Rosjanie) całej załogi fabrycznej od inżyniera do najprostszego robotnika. Clark już kilkakrotnie, jadąc w przepełnionym robotnikami tramwaju nawiązywał z nimi rozmowę. Ale zawsze, nawet najbardziej rozmowni, milkli, gdy tylko padało nawet niewinne na pozór pytanie związane z fabryką. Współrozmówca nie tylko przerywał rozmowę, ale i podejrzliwie — tak się w każdym razie wydawało Clarkowi — spoglądał na pytającego.

Kiedyś nawet Clark omal sam nie narobił sobie biedy. Szedł mianowicie z beztroską miną w dół po ścieżce, prowadzącej od fabryki na plażę. Płot ogradzający tereny fabryczne był tuż obok. Clark na sekundę nachylił się, aby spojrzeć przez wąską szczelinę na podwórze fabryczne. Jak na złość, w tej chwili od strony morza ukazała się grupa młodych robotników z ręcznikami i mokrymi kostiumami w rękach. Clark momentalnie zorientował się: udał, że zawiązuje sobie sznurowadło w bucie, potem poszedł dalej. Kiedy już minął robotników wiatr doniósł mu urywki ich rozmowy:

— ...Słowo daję, schylał się, a tu jak raz dziura...

— ...Widziałem, że zawiązywał...

— ...Ja mówię: trzeba go zatrzymać i wylegity...

Clark miał jednak szczęście: nie zatrzymano go i nie sprawdzono dokumentów.

Również niezwykle ostrożnie przyjmowano do fabryki nowych ludzi. Zresztą, ilość nowoprzyjmowanych była bardzo niewielka: kadry fabryki wychowywano w ciągu długich lat, robotnicy i urzędnicy zmieniali pracę niezwykle rzadko — załoga była dumna ze swej fabryki, a braku siły roboczej fabryka specjalnie nie odczuwała, ponieważ produkcję rozszerzono przez zwiększenie wydajności pracy i usprawnienia techniczne. Clark nieraz czytał w gazecie, że: „taki a taki oddział racjonalizując produkcję, mógł uwolnić dla innych potrzeb fabryki taką a taką ilość robotników".

I ten właśnie jakby nieistniejący i jednocześnie wyjątkowy jeśli chodzi o nieprzenikliwość mur, umocnił Clarka w przekonaniu, że fabryka, do której początkowo odniósł się tak pogardliwie, jest godna bliższego zainteresowania.

Właśnie niezwykła staranność, z jaką fabrykę ukrywano przed ciekawymi, zmuszała do przypuszczenia, że poza produkcją seryjnych motorów zajmuje się ona inną i to bardzo ważną pracą. Ale przypuszczenia pozostawały nadal przypuszczeniami...

Razu pewnego w „Prawdzie" Clark zobaczył spis konstruktorów, którym przyznano ordery za pracę w dziedzinie budowy silników samolotowych. Wśród znanych radzieckich konstruktorów, wśród ludzi dawno już znanych całemu światu techniki, Clark znalazł niejakiego inżyniera Dmitriewa. Nazwisko to nic by mu nie powiedziało, gdyby nie wiedział, że naczelnym inżynierem interesującej go fabryki jest Dmitriew, Michał Iwanowicz Dmitriew.

„Oto rozwiązanie! — uradował się Clark — jeśli naczelny konstruktor zwykłej fabryki znajduje się w niewielkiej grupie najznakomitszych, to niewątpliwie zajmuje się jakąś niezwykle ważną pracą... Ale jaką? W dzisiejszych czasach można prawie z pewnością powiedzieć: silniki rakietowe..."

(c. d. n.)

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej. REDAGUJE: Komitet. Nakład RSW „Prasa". ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. 1 Armii WP. nr 11. TELEFONY: Redaktor Naczelny 8-76-81, Sekretariat Redakcji 8-09-81, Redakcja Nocna 7-01-22, 8-56-94. Dział Korespondentów i Listów 8-07-82. Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddział w Warszawie, ul. Srebrna 12, Centrala Telefoniczna 8-04-20, 22, 23 . . . 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne na konto PKO. I-15208 oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 16 i Plac Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna — zł 1.80, kwartalna — zł 5.40. Skład i druk Zakłady Graf. i Wyd. Domu Słowa Polskiego, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione. 2-B-10735